Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 202. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 3 września 1929 r. | Rok XXIII.

Gruntowna zmiana położenia politycznego w Europie.

Rezultat konferencji w Hadze jest **dla pokoju europejskiego** katastrofalny, dla Francji wysoce niekorzystny, a dla Polski powiększa w wysokim stopniu niebezpieczeństwo ataku ze strony Prus-Niemiec. Przyjęty przez konferencję haską plan Younga znowu obniża sumę odszkodowań i rat rocznych, jakie Niemcy płacić muszą za przegraną wojnę, a nadto połączono z nim obowiązek Francji (oraz Anglji i Belgji) **wycofania zupełnego wojsk swoich z Nadrenji.** Wycofywanie tych wojsk, czyli ewakuacja rozpoczyna się z dniem 1. bm. i skończy się najpóźniej 1. czerwca przyszłego roku, gdy podług traktatu wersalskiego okupacja trwać miała do 1935 r. Nie dosyć na tem **mocarstwa koalicyjne zrzekły się kontroli wojskowej** (komisji konstatacyjnej) w strefie nadreńskiej, która ma pozostać zdemilitaryzowaną czyli wolną od wojska.

Niemcy triumfują — Francja przegrała, Anglja wymusiła dla siebie korzyści z świadczeń niemieckich — kosztem pokoju europejskiego. Dziś **Niemcy mają prawie zupełnie wolną rękę w Europie i krzyk ich o rewanżu za Wersal** coraz silniej rozlegać się będzie i niewiadomo, kiedy i do jakich doprowadzi następstw.

Mimo wszystko, nacjonaliści niemieccy udają niezadowolonych w myśl Mickiewiczowskiego twierdzenia, że krzyżackiego gadu niczem się nie ugłaszcze. Francja zbiera owoce ustępliwej polityki Brianda wobec Niemców, która podnieciła niesłychanie ich butę. Briand chciał w Hadze błędy swoje naprawić, ale już było **za późno.** Socjalista Snowden zadał mu ostatni cios, Niemcy postawił na nogi, a pokojowi Europy i świata wykopał grób. **Przyszłą wojnę, do której Niemcy, mające wolne plecy od strony Francji pchać niezawodnie będą, zawdzięczać będziemy socjaliście.**

Po konferencji w Hadze.

Snowden „naprawia“ wrażenie. — Siedziba najważniejszych komisyj. — Angielscy ministrowie radzą.

Paryż, 1. 9. (Pat.) „Temps“ pisze: Jest rzeczą interesującą, że Mac Donald w drodze do Genewy zatrzymał się w Paryżu w celu przeprowadzenia osobistej rozmowy z Briandem. Można w tem widzieć jedynie pragnienie premjera naprawienia w miarę możności ważnych omyłek, popełnionych przez Snowdena w Hadze i chęć rozproszenia wrażenia, które wywołać miało uprzednie postępowanie Hymansa.

Berlin, 1. 9. (Pat.) Ministrowie Stresemann, Kurtius i Hilferding, przybyli w towarzystwie pozostałych członków delegacji niemieckiej dziś przed południem do Berlina.

Haga, 1. 9. (Pat.) Komitet generalny dla wprowadzenia w życie planu Younga będzie miał swą siedzibę prawdopodobnie w Berlinie, i będzie się dzielił na trzy podkomitety, zajmujące się kwestjami bankowemi, i gwarancjami, oraz kolejowemi. Ponadto będzie funkcjonowało 5 podkomisji, zajmujących się sprawami świadczeń, mienia ustępowanego, likwidacji przeszłości i banku międzynarodowego.

Paryż, 1. 9. (Pat.) Briand opuścił Paryż o godz. 11,15, udając się do Genewy.

Genewa, 1. 9. (Pat.) Premjer angielski Mac Donlad, który przybył tu dziś rano, odbył natychmiast rozmowę z ministrem Hendersonem. Rozmowa była poświęcona sprawom rezultatu konferencji haskiej, oraz sprawie programu prac zgromadzenia Ligi Narodów, które jak wiadomo otwarte zostanie w dniu jutrzejszym.

Czy dalsze ustępstwa na rzecz Niemiec?

Rokowania w sprawie zagłębia Saary.

Berlin, (Pat.) Biuro Wolffa z depeszy z Hagi, donoszącej o wymianie not między Francją a Niemcami w sprawie Zagłębia Saary, zapowiada, że rokowania w sprawie ostatecznego uregulowania kwestji zagłębia Saary, rozpoczną się niezwłocznie w Paryżu i prowadzone będą bez przerwy.

(Zagłębie Saary zajęte jest przez Francję na mocy Traktatu Wersalskiego na lat 30. Widocznie i tu Francja ma ustąpić).

Niemcy zrzekają się swych roszczeń do innych państw.

Haga, (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji finansowej wywiązała się ostra dyskusja na temat zrzeczenia się przez Niemcy swych roszczeń do państw aljanckich. Zrzeczenie takie, przewidziane w planie Younga, obejmować ma tak pretensje Niemiec, jak i obywateli niemieckich. Niemcy opierali się przyjęciu deklaracji, stwierdzającej ich zrzeczenia się. W dyskusji interwenjowali delegaci prawie wszystkich państw aljanckich. **Delegat Polski** Mrozowski również kategorycznie podkreślił zrzeczenie się Niemiec i podtrzymywał zastrzeżenie, uczynione na wczorajszem posiedzeniu, uzależniające od takiego zrzeczenia się Niemiec przyjęcie przez Polskę planu Younga. Ostatecznie postanowiono wyłonienie specjalnej podkomisji dla tej sprawy, do którje wejdzie również przedstawiciel Polski. Następnie omawiano sprawę powołania komitetu prawników. W sprawie tej jednogłośnie przeszedł wniosek delegata polskiego Mrozowskiego, wedle którego w skład tego komitetu wchodzić będą przedstawiciele wszystkich państw, które w poruszonych kwestjach będą zainteresowane. Tem samem został zapewniony udział Polsce w pracach komitetu prawników i przy redagowaniu tekstów ostatecznych, które będą przekazane temu komitetowi.

Mrzonki Hendersona.

Z Genewy donoszą: Angielski minister spraw zagranicznych Henderson (z Partji Pracy) przyjął w sobotę dziennikarzy i oświadczył im, że **wycofanie wojsk obcych z terytorjów niemieckich w myśl postanowień konferencji haskiej oznacza koniec wielkiej wojny.** Naszem zdaniem łatwo oznaczać może początek nowej wielkiej wojny, gdyż rozwiązuje Niemcom zbrodnicze ręce, skrępowane dotąd wojskową okupacją Nadrenji.

Dalej zapowiadał Henderson, że Anglja dążyć będzie do przyjęcia obowiązku powszechnego arbitrażu (poddawania sporów pod sąd rozjemczy). Na zgromadzeniu Ligi Narodów Anglja przedłoży odpowiednie wnioski.

Gmach parlamentu niemieckiego usiłowano wysadzić w powietrze.

Dziesiąty z rzędu zamach bombowy w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 9. Olbrzymie wrażenie wśród ludności berlińskiej wywołał w dniu wczorajszym zamach bomby na gmach parlamentu. Koło wejścia nr. 5 eksplodowała nad ranem bomba, która spowodowała lokalne zniszczenie na parterze i na pierwszym piętrze Reichstagu, w bezpośrednim sąsiedztwie bramy. Zamach bombowy stanowi — zdaniem policji — dalszy ciąg akcji terorystycznej uprawianej przez skrajnych nacjonalistów w Szlezwizgu — Holsztynie, gdzie w zeszłym tygodniu dwa razy usiłowano wysadzić w powietrze dom prezesa regencji. Policja szlewigska i berlińska nie mają żadnych śladów zamachowców.

Pisma poniedziałkowe piętnują **niedołęstwo policji** i stwierdzają, że w ciągu ostatnich miesięcy był zamach wczorajszy **dzisiątym z rzędu zamachem bombowym, który się powiódł.** Policja wyznaczyła **25 tys. marek nagrody** za pomoc przy wykryciu sprawców. **(B.**

* * *

Uw. red. Jak czelnymi byli zamachowcy, których szukać należy nie w obozie komunistów lecz **na skrajnej prawicy,** świadczy fakt, że **5 minut przed zamachem telefonowano** do redakcji jednego z pism porannych w Berlinie czy już coś wiedzą o zamachu, a kiedy odpowiedziano, że nie — odpowiedź brzmiała: „zaraz się dowiecie!“

Berlin, 1. 9. ,Pat.). O godz. 4,30 rano w niedzielę rozległ się na skrzydle północnem Reistagu huk. Przybyła natychmiast na miejsce policja ustawiła kordon policji. Na miejsce wypadku przybył wiceprezes policji berlińskiej w towarzystwie wyższych urzędników i stwierdził, że w wentylatorze tego skrzydła wybuchła bomba. Skutki wybuchu były nieznaczne. Jedno okno zostało wyrwane wraz z ramami, szyby zaś w całym szeregu innych okień powypadały. Na miejscu wypadku znaleziono resztki bomby, m. in. kawałki maszynerji i baterję elektryczną. Na słupie obok gmachu wykryto nalepkę ze swastyką, stanowiącą oznakę faszystów niemieckich t. zw. **hackenkreuzlerów.** Na nalepce znajdował się napis: „Wielkie Niemcy zbudźcie się!“ Policja wezwała natychmiast rzeczoznawców, którzy mają zbadać resztki materjałów wybuchowych i określić, czy obecny wybuch pozostaje w związku z bombami w Szlezwigu i Lüneburgu.

Układ polsko-niemiecki

w sprawie obywatelstwa Niemców w Polsce.

Genewa, 1. 9. (Pat.). Poseł Nauman i Graebe wnieśli w swoim czasie petycje do Ligi Narodów o rzekomem naruszeniu praw mniejszości ze strony rządu polskiego przez nieuznanie obywatelstwa polskiego szeregu osobom, których własności poddano likwidacji. Na sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie minister Stresemann, korzystając z postanowień artykułu 12-go traktatu o mniejszościach interwenjował w tej sprawie imieniem Niemiec jako członka Rady Ligi Narodów. W swojej rezolucji czerwcowej Rada Ligi zaleciła obu rządom bezpośrednie rozmowy celem wysłuchania obustronnego stanowiska co do każdego poszczególnego wypadku spornego obywatelstwa z tem, że wyniki tych rozmów mają być przedstawione na sesji wrześniowej. Rozmowy te prowadzone były między obu delegacjami przez lipiec i sierpień w Paryżu a ostatnio w Genewie. Już podczas ich trwania strona niemiecka musiała uznać, że znaczna ilość wypadków, wymienionych w petycji jest bezprzedmiotowa. Co do wypadków, które pozostawały sporne między delegacjami, rząd niemiecki proponował zastosowanie podwójnej procedury, a mianowicie, **aby kilka wypadków poddano pod rozstrzygnięcie trybunału niem.,** resztę zaś pod arbitraż (rozjemstwo). Rząd polski, nie widząc uzasadnienia dla takiego zróżniczkowania odrzucił tę propozycję i obstawał przy stosowaniu obowiązkowych przepisów traktatowych, które w takich wypadkach ustanawia wyłącznie kompetencja trybunału haskiego. W dniu 29 sierpnia obie delegacje podpisały w Genewie układ, mocą którego obie strony poddadzą szczegółowym badaniom wszystkie dotychczas nieuzgodnione wypadki oraz te, które mogłyby się jeszcze do dn. 1 października br. wyłonić. Badanie ma być ukończone najpóźniej do dn. 1 kwietnia 1930 r. Poza tymi wpadkami rząd niemiecki zobowiązał się żadnych innych wypadków nie podnosić Jeżeliby wreszcie po przeprowadzeniu tych badań rząd niemiecki dalej obstawał przy wydawaniu oceny w poszczególnych wypadkach, to będą one poddawane orzecznictwu trybunału haskiego. Na skutek takiega porozumienia sprawa petycji Naumana i Graebego spadnie z porządku dziennego wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Arabowie.

Według wiadomości z Palestyny Arabowie wyrażają swe oburzenie na postępowanie rządu angielskiego. Arabowie twierdzą, że **Anglicy** nietylko bronią ludności żydowskiej ale i **uzbrajają żydów do walki z Arabami.** Natomiast żydzi twierdzą, iż rząd angielski nietylko należycie nie zabezpiecza ludności żydowskiej przed napadami Arabów, ale nawet **rozbraja oddziały samoobrony żydowskiej.** Sytuacja, mimo pewnego odprężenia jest w dalszym ciągu groźna i każdej chwili dojść może do nowych starć. W wielu miejscowościach w czasie napadów arabskich **domy chrześcijan**, dla odróżnienia ich od domów żydowskich naznaczone były **krzyżami**, narysowanemi niebieską barwą.

* * *

Kto są ci Arabowie, ilu ich jest i czego chcą? — te pytania cisną się na usta.

Naród koczowniczy, częścią osiadły na roli, trudniący się uprawą tytoniu i najlepszego gatunku kawy, podzielony na niezliczone plemiona, którym przewodzą emirowie, i szeikowie. W Arabji właściwej, czyli Arabistanie mieszka ich około 4 miljonów. W Afryce północnej, w Syrji i Mezopotamji, koczowników arabskich, **Beduinów,** po arabsku Bedawi — mieszkańców pustyni, zajętych obok rabunku chowem kóz i wielbłądów, — nikt nie zliczył. Mówią o 11—12 miljonach.

Arabowie pod wpływem **islamu** (religji mahometańskiej) stali się fanatycznymi, lecz **kulturalnymi najeźdźcami,** sięgającymi do Hiszpanji. Język ich zbliżony jest do żydowskiego.

Arabowie mają **starą kulturę.** Język arabski jest językiem kościelnym i naukowym wszystkich ludów, wyznających islam. Jest on dla nich tem, czem dla nas łacina.

Europa zawdzięcza Arabom **cyfry arabskie**, matematykę, astronomję, optykę, chemję i wiele innych pożytecznych gałęzi wiedzy. **Filozofja** arabska wywarła silny wpływ na żydów w Hiszpanji. **Sztuka arabska** pozostawiła najpiękniejsze pomniki w Egipcie, Azji Mniejszej, Persji i Indjach.

Uczeni arabscy docierali nawet do Polski. Im zawdzięcza świat naukowy pierwsze wiadomości o krajach słowiańskich. Pierwszym apostołem chrześcijaństwa w Arabji był **św. Paweł** (Galat I, 17). Pieśni arabskie autorzy przepisywali złotemi literami **na purpurze** i wieszali na ścianie Kaaby (Mekki), gdzie odbywały się w V wieku po Chrystusie **turnieje poetów.** Purpurowe, narodowe chorągwie Arabów mylnie uważa się teraz za chorągwie bolszewickie. Ogniskami kultury Arabów były **Korduba** w Hiszpanji i daleki **Bagdad.** W Bejrucie, Egipcie i Algierze wychodzi **kilka dzienników arabskich,** w których drukują tłumaczenia powieści europejskich. Dziennik arabski w Nowym Jorku (emigranci **ze Syrji** znajdują się w. północnej i południowej Ameryce) drukował przekład **Sienkiewicza** „W pustyni i puszczy". Arabskie pismo czyta się tak samo jak żydowskie od prawej ku lewej stronie.

Mapa polityczna Arabji uległa **po wojnie światowej** wielkim zmianom. Na gruzach posiadłości tureckich powstał szereg niepodległych państw arabskich, które znajdują się pod wpływem Anglików, którzy stworzyli z portu Aden **drugi Gibraltar,** odebrali Niemcom kolej bagdadzką i niemal cały Wschód wzięli pod swój protektorat.

Palestyna, niegdyś siedziba Hebrajczyków, **Ziemia Święta,** (jako ojczyzna Jezusa Chrystusa i kolebka chrześcijaństwa) zamieszkana jest głównie przez Arabów. Po arabsku nazywa się Palestyna **„Felistanem".** Część Arabów palestyńskich jest dziś **chrześcijanami.** Językiem urzędowym w Palestynie jest **arabski** obok angielskiego i hebrajskiego W parlamencie palestyńskim istniejącym od 1. 9. 1922 Arabowie mają przewagę dziesięckrotną nad żydami. (n.)

Budząca się Arabja.

Egipt zagrożony.

(PAT.) Niepokoje w Palestynie doprowadziły do zespolenia się nacjonalistycznych kół arabskich w sprawie stworzenia **jednolitego państwa arabskiego** pod panowaniem Ibm-Sau.

Onegdaj znowu wpadły oddziały arabskie do dwóch wsi, położonych w pobliżu Jerozolimy. Wojska angielskie rozpoczęły walkę z temi oddziałami, w przebiegu której zabito 12 Arabów.

Wiadomości z granic Transjordanji brzmią niepokojąco. **W Damaszku i Bejrucie przyszło do starć między policją a Arabami.** Kilka większych odziałów arabskich **przekroczyło granicę palestyńską od strony Syrji.**

Sytuacja w Palestynie jest nadal poważna. Wielkie wzburzenie panuje wśród **Druzów,** którzy gorączkowo mobilizują swoje oddziały.

Londyn, 1. 9. (AW) W tutejszych kołach politycznych żywo omawiana jest sprawa Palestyny oraz środki zaradcze, mające zapobiec dalszym krwawym walkom. Zwracają tu uwagę, iż właśnie **oddziały stacjonowane w Egipcie** były rezerwoarem, z którego mogła czerpać Anglja, przerzucając wojska do Palestyny. Wobec tego **podawany jest krytyce układ angielsko-egipski, na mocy którego wojska angielskie mają być w niedługim czasie wycofane z Egiptu.** Według opinji tutejszych sfer konserwatywnych **bezpieczeństwo komunikacji przez kanał Suezki stanęłoby wówczas pod znakiem zapytania,** a krwawe rozruchy na terenach objętych mandatem Anglji na półwyspie Arabskim, stanowiłyby daleko groźniejsze niebezpieczeństwo, niż obecnie.

Sądy amerykańskie nie żartują.

Fotograf kazał zafantować Zeppelina.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Berlin, 2. 9. Z Nowego Jorku donoszą o skandalicznych scenach jakie odegrały się przed odlotem sterowca „Graf Zeppelin". Niejaki Hillig z zawodu fotograf z miasta Liberty **obłożył aresztem sterowiec,** ponieważ skarży niemieckie przedsiębiorstwo o 125 tys. dolarów odszkodowania. Hillig zamówił w swoim czasie miejsce na Zeppelinie **i miał brać udział w podróży naokoło świata,** nie został jednak z powodu przepełnienia przyjęty. Hillig zakontraktował pilota Heinena do wyprowadzenia sterowca z hali lotniczej i **umocowania przy jednym z najbliższych drzew.** Wobec niebezpieczeństwa zakończenia w podobnie śmiechny sposób światowej podróży Zeppelina złożyli jego przedstawiciele w Ameryce do najwyższego Sądu w New - Jersey kaucję wysokości 25 tys. dolarów, poczem „Hr. Zeppelin" odbył dalszy światowo-reklamowy przelot.

Wybory w Toruniu.

Toruń, 1. 9. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyły się tu wybory do rady miejskiej, które dały następujące wyniki: uprawnionych do głosowania 24,947 głosowało 16,662, czyli 66,78%.

Lista nr. 1 (PPS-frakcja rewol. otrzymała 238 gł. — bez mandatu.

Lista nr. 2 (PPS) głosów 2.442 — 6 mandatów. (Stracili 3).

Lista nr 3 (Niemcy) 1.761 — 4 mand. (dotychczasowy stan posiadania).

Lista nr. 4 **(Zjedn. blok pracy gosp.)** gł. 1.806 — 5 mandatów. (dotychczas bez mandatu).

Lista nr. 5 (właścicieli nieruch.) głosów 1.059 — 2 mandaty; (stracili 2).

Lista nr. 6 (obywatel. klub gospod.) głosów 5.484 — 15 mandatów, (zyskali 3.)

Lista nr. 7 **(NPR)** głosów 3.892 — 10 mandatów (stracili 1).

* * *

Pojawienie się na widowni ugrupowania **chadeckiego** (lista nr. 4), które dotychczas w radzie toruńskiej miało tylko jednego przedstawiciela, powitać należy z uznaniem.

Endecja **pozornie** zyskała — kosztem swoich sojuszników i jeden mandat zabrała N. P. R. Razem z kamienicznikami miała Endecja w starej radzie **18** mandatów, obecnie zaś ma wspólnie z nimi tylko 17.

Straszna katastrofa samochodowa pod Damasławkiem.

Sprawca nieszczęścia po zabraniu roweru znikł bez wieści.

Damasławek, dn. 1. 9.

(js) Damasławkiem wstrząsnęła dziś rano ponura wieść o strasznem nieszczęściu samochodowem, jakie wydarzyło się o godz. 6 w pobliskiem **Niemczynie.**

Współpracownik naszej redakcji przypadkowo obecny w Damasławku zdołał zebrać następujące szczegóły katastrofy: Na szosie Rogoźno—Inowrocław wpadł samochód, pocionący podobno ze Żnina, na przydrożne drzewo i rozbił się. Szosa jest w miejscu wypadku prosta i gładka, przyczyna katastrofy wobec tego niejasna. Szofer oraz rzekomy ojciec jego wyszli bez szwanku, natomiast drugi pasażer, podobno jakiś restaurator z Nakła, wskutek uderzenia wypadł z auta i **rozbił sobie głowę,** żył jeszcze pół godziny, poczem po zapatrzeniu ran w domu gospodarza Stroma **w drodze do szpitala wągrowieckiego wyzionął ducha.** Szofer wziął gospodyni, grożąc jej przytem browningiem, rower i odjechał w niewiadomym kierunku, a rzekomy ojciec jego zabrał swoje walizki i udał się pieszo na dworzec w Stępuchowie i tam ślad po nim zaginął.

Wobec tej zagadkowej ucieczki krążą najrozmaitsze fantastyczne pogłoski. Podobno zachodzi podejrzenie, że tragicznie zmarły restaurator został **zamordowany a nieszczęście** potem upozorowano. W kieszeni ofiary nieszczęścia znaleziono kilka dolarów i około 150 zł. Samochód stoi na podwórzu gospodarza Stroma.

Nieszczęście samochodowe pod Poznaniem.

Major-lekarz Dr. Dembczyński zabity. 3 osoby ciężko ranne.

Poznań, 2. 9. (tel. wł.). Wczoraj popołudniu około godz. 18 wydarzyła się na szosie między Gądkami a Kurnikiem wielka katastrofa samochodowa Zamieszkały w Starołęce **major-lekarz dr. Dembczyński z 10 p. a. p.** jadący w kierunku Poznania najechał z szaloną szybkością na drzewo, przyczem auto wpadło do rowu. Kierowca samochodu p. dr. Dembczyński **rozbił sobie czaszkę** i zmarł na miejscu.

Pasażerowie zostali ciężko ranni: Są nimi lekarz dr. Dzinlikowski, który doznał ciężkich obrażeń cielesnych, pozatem żona dr. Dzinlikowskiego, która odniosła ciężkie obrażenia wewnętrzne oraz syn ma połamane nogi. Dochodzenia prowadzą władze wojskowe.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł.) Minister pracy i opieki społecznej płk. Prystor udaje się na wizytację podległych mu instytucyj rządowych. Kierunek podróży ministra trzymany jest na razie w tajemnicy. Podróż ministra trwać będzie około 10 dni.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbył się raut w ratuszu na cześć parlamentarzystów francuskich. Obecni na nim byli przedstawiciele rządu, ciał ustawodawczych, miasta, prasy, komitetu przyjęcia itd.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł.) Pod Jabłonowem wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa samochodowa. Samochód prowadzony przez inż. Górskiego w pełnym pędzie wpadł na most. Śmierć na miejscu poniósł właściciel zakładu litograficznego w Warszawie Główczewski. Ciężko pokaleczeni zostali dwaj jego synowie.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł.) Dziś w nocy wybuchł groźny pożar w „Garbarni". Akcja ratunkowa trwała do rana. Wskutek obawy, iż pożar może się rozszerzyć na inne zabudowania, musiano opróżnić pobliskie domostwa.

Paryż, 2. 9. (tel. wł.) Stan zdrowia b. premjera Poincarego uległ znacznemu pogorszeniu. Poincare będzie musiał poddać się ponownej operacji.

Ateny, 2. 9. (tel. wł.) Podczas burzy na wyspie Skiathe zginęły od pioruna 4 osoby, a rany odniosło 20. Na wyspie Agha zabite zostały 3 osoby, tyleż odniosło rany.

Białogród, 2. 9. (tel. wł.) W niedzielę o godz. 10. odbyło się tu uroczyste otwarcie 10-tego kongresu F. I. D. A. C.'u w kasynie wojskowem w obecności członków rządu, przedstawicieli dyplomatycznych, wojsk sprzymierzonych i wielu wybitnych osobistości.

„Burżuj" Łunaczarski w niełasce u bolszewików.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 9. Prasa tutejsza poświęca dużo miejsca omówienia zmiany na stanowisku komisarza ludowego oświaty w Sowietach. Jak wiadomo, ustąpił z swego stanowiska Łunaczarski, a na miejsce jego przeszedł Andrzej Bugnow.

Łunaczarski zdaniem pism niemieckich był wprawdzie łącznikiem pomiędzy komunistami a inteligencją, pochodzenia burżuazyjnego odbiegał jednak zbyt daleko od potrzeb oświatowych szerokich mas. Następca jego Bugnow był dotychczasowym szefem oddziału politycznego czerwonej armji i jako taki ma za sobą rozległą praktykę propagandystyczną, którą teraz zastosuje na nowem stanowisku. B.

Wycieczka parlamentarzystów francuskich

przyjeżdża jutro do Torunia.

By uczcić pamięć **Ferdynanda Focha,** Marszałka Polski, Francji i Anglji, **obywatela honorowego miasta Torunia,** zawiązał się komitet uczczenia Marszałka Focha, którego honorowym członkiem jest pan Wojewoda Pomorski i pan Dowódca O. K. VIII. W celu uświetnienia uroczystości **odsłonięcia i poświęcenia tablicy** komitet zaprosił na tę uroczystość parlamentarzystów francuskich, którzy przybędą z Warszawy we wtorek o godz. 13.06.

Uroczystość odbędzie się **we wtorek, dnia 3 września 1929 r.,** o godz. 13 na dziedzińcu ratusza.

Organizacje i Zrzeszenia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego proszone są o wzięcie udziału o ile możności ze sztandarami w uroczystości na dziedzińcu ratusza. Ponieważ goście na dworcu Toruń-Przedmieście nastąpi o godz. 13.06.

Katastrofa kolejowa w Tarnowie.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł.) Na stacji Tarnów wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy najechał na stojący pociąg towarowy, przyczem w pierwszym zostało zniszczonych 8 wagonów i parowóz, w towarowym zaś pociągu dwa wagony. Pośród jadących lekkie rany odniosło 13 osób z podróżnych i dwie z obsługi kolejowej.

Z naszej Riviery.

III.

Dachy domów kryte lśniącą cynkową blachą z wystającemi ponad nie szczytami cerkwi, kościoła i synagogi zdają się grać blaskami, jak lusterko poruszane w słońcu ręką swawolnego dziecka. Piękne budowle jak sędziwy Ratusz i Starostwo, bielą się nieskalanie w swojej powadze. Przytulne wille gościnnie zdają się zapraszać w swoje podwoje. Ruiny zburzonych w czasie wojny domów kryjące się tu i ówdzie wstydliwie zarosłe zielskiem drzemią w żarze południa ciemniejąc mrokami zakątków i otworami piwnic, wyglądających swoimi tajemniczymi mrokami na świat rozsłonecznionym.

Italja!

Skąd wzięło się to słowo w tej małej kresowej mieścinie mieniącej się kapotami ubogich żydków, białemi soroczkami małorusów miejscowych, przepasanych wzorzystemi pasami na kształt pasów słuckich naszej szlachty, kożuszkami wyszywanemi barwnie i bogato haftowanemi koszulami mołodyc? Pełno go tutaj wszędzie. Przypominają je wąziutkie uliczki zabudowane z jednej i z drugiej strony, po bokach, murami z białych kamieni, z za których wygląda jakoby zieleń winnic i dachy domów białych, spód ulicy usypanej zda się z białych pyłów cerą przechodniów, krucze włosy dziewcząt, półnaga dziecjarnia — całe to beztroskie życie uliczne zresztą.

Mijamy skwerek dopiero co założony, przy którym mieszczą się: astorja o szumnej firmie „Meran", Apteka, budka z wodą sodową, coś w rodzaju kabaretu, lokal p. Szponarskiego, który już 25 lat wzmacnia ludzi wzmocnioną i odżywia sałatką z pomidorów itd. itd. Dalej mijamy przepiękny ratusz, pałacyk myśliwski ks. Józefa, a dzielący olbrzymi Rynek niejako na dwie ulice i wchodzimy na szeroki bulwar wiodący do mostu rumuńskiego na Dniestrze, kończącego się niestety przepaścią, gdyż zerwanego w samym środku, a którego zatopione przęsła tworzą jakoby naturalne porohy, przez które woda przelewa się, szumi i kotłuje.

Przy tej ulicy znajduje się przepiękny pałac w stylu klasycznym p. Turaowej pociągający wzrok wspaniałą kolumnadą, w otoczeniu stuletniego parku.

W oczach staje mi wizja:

Oto widzę olbrzymi rynek wysłany płytami kamiennemi, okolony krużgankiem wirydarzem z takich właśnie kolumn splecionym, przez których ażury widnieje rzeka oraz strome jej brzegi rumuńskie, przeciwne, z tym młynem w wąwozie, klasztorem, skałami, lasami, chatkami, pasterzami i wszystkiem, wszystkiem zresztą.

Od kolumnady w dół do rzeki prowadzą schody, terasy.

Pomiędzy czy raczej na platformach lub jak kto chce werandach stoliki kawiarń i restauracyj. Eleganckie sklepy, błyszczące lustrzanemi szybami. Z za tych szyb wyglądają kwiaty, owoce, materjały wzorzyste tutejszej ludności stroje, zabawki ludowe, produkt biedniejszych warstw, kilimy, przecudna kossowska ceramika...

Na murach terasów pnącze w ogromnych wazonach agawy, fontanny i studzienki szemrzą. W wieczornych godzinach niosą się łkania skrzypiec i wiolonczeli. Nocą jasną dzwonią mandoliny. Na wzgórzu, gdzie dzisiejszy akwadukt, kasyno jasno oświetlone.

Fantazja! — ktoś powie.

I słusznie. Wiele bowiem fantazji stało się dzisiaj ciałem, wiele mrzonek urzeczywistniło się.

Taki Verne, Marconi, Breljot—?...

Zresztą głupstwo! Umiemy wznosić budować z piasku Gdynię, umielibyśmy i tu stworzyć cud, na który sąsiedzi z naszego granicznego trójkąta patrzeliby z podziwem. Umiemy tworzyć Wystawy dziesięciotelnim dorobkiem naprawdę niezbyt zasobnego i niezbyt przemysłowego kraju, umielibyśmy i tu wybudować sobie zakątek Włoch na osłodę naszego dżdżystego klimatu a podziw zagranicy...

Dwa skrzydła Zaleszczyk po obu ich stronach stanowią dwie przepiękne, wielkie i bogate wioski małoruskie, Dobrowlany z lewej a prawej zaś Pieczarna, rozkoszne miejsca wycieczkowe, gdzie w słoneczne niedziele dążą letnicy sznurami fiakrów, żądni zapoznania się z naszym folklorem, na zabawy ludowe odbywające się pod gołem niebem, na łąkach kwiecistych a barwne oryginalnemi kostjumami tej bajecznie kolorowej i rozpoetyzowanej ludności, od której nasz słowik ukraiński Bohdan Zaleski czerpał (temat ten leży dziś odłogiem w naszej poezji) cały romantyzm swoich pieśni i pieśni.

Wioski te toną w powodzi drzew, sadów i pól kukurydzianych, a sama Pieczarna do której droga prowadzi wysokim podgórzem a samym brzegiem podmywającego koła Dniestru — tonie jakoby w ogrodzie w zieleni akacyj, których okwiat wypełnia płuca omdlewającą miodową wonią.

Cóż jeszcze powiedzieć na pochwałę i cześć tego zakątka naszej ziemi?

Zaleszczyki, jak wiemy, stanowią końcową stację kolejową całej linji; tak jak drugą położoną do tej widłowato stanowi Iwanie Puste, dojazd do Okopów św. Trójcy, położonych stąd o 27 kilometrów.

Jak tu, tak i tam: „świat się już kończy". Pozostaje tylko skok przez Dniestr czy Zbrucz do Rumunji czy Rosji.

Gdybyśmy żyli o kilka lat wstecz, moglibyśmy utyskiwać na złą komunikację z nimi i walczyć o lepszą; dziś narzekania takie byłyby nie na miejscu. Odkąd bowiem sieć autobusowa działa prawie że bez zarzutu po dobrze utrzymanych drogach, linjom kolejowym możemy raczej pozostawić przewóz towarów — no i chyba stumilowe przestrzenie, w których jednakże nasz przestarzały sposób lokomocji — mówiąc językiem żartobliwym — bywa jeszcze sprawny.

Tej właśnie szeroko rozgałęzionej i sprawnej komunikacji szosowej zawdzięczamy, że każdej chwili możemy przedsiębrać interesujące wycieczki krajoznawcze, i nie przesądzę chyba, gdy powiem, ziemi mlekiem i miodem płynącej.

Ziemi urodnej ponad wszelki podziw i spodziewanie.

Ziemi barwnej i słonecznej nad wyraz.

Ziemi, gdzie mieszka lud dobry, łagodny i trzeźwy.

A ujrzeć tu można cuda, cuda.

Kto raz widział jary Czortkowskie, jary Niezławy, Seretu, Dniestru, Zbrucza oraz dziesiątków strumieni, rzeczek i dopływów — ten pokocha ten kraj i będzie tu wracał bez końca, będzie śnił o nim kiedy w noce miesięczne serce wyrwawszy się z ciała obejmować będzie miłośnie całą, tą naszą polską ziemię.

Roman Wilkanowicz.

Ślepa nienawiść.

Nie przebrzmiały jeszcze echa ohydnej napaści nacjonalistów niemieckich na artystów polskich w Opolu, napaści, którą potępić musieli nawet lepiej myślący niemcy, kiedy stajemy znów wobec faktów, mniej może brutalnych, lecz równie dobitnie ilustrujących nastrój, panujący w Niemczech.

Gdy grupa harcerzy polskich, udająca się na międzynarodowy zjazd skautingu do Anglji, zwiedzała Berlin — prezydjum policji berlińskiej zmuszone było, wobec groźnej postawy tłumu, dać harcerzom ochronę, dla zapobieżenia wybrykom, które poruszyć by mogły opinję świata.

Policja spełniła swój obowiązek — lecz sam fakt konieczności eskorty dla garstki młodzieży, którą wszystkie inne narody podejmowały gościnnie, smutne daje kulturze niemieckiej świadectwo.

Fakt powyższy, aczkolwiek rzucający jaskrawe światło na panujące w Niemczech nastroje, był, rzec by można, wytworem agitacji wśród motłochu berlińskiego i nie miał nic wspólnego z inteligencją niemiecką.

Drugi jednak kwiatek z ogródu nienawiści i zaślepienia niemców wobec Polski, blamuje nie tylko inteligencję niemiecką, ale i jej elitę, to jest świat naukowy.

Niedawno, bo w końcu ubiegłego miesiąca, odbył się w Warszawie międzynarodowy kongres chirurgów, z udziałem powag naukowo-lekarskich wszystkich niemal narodów. Na zaproszenie do udziału w zjeździe, wysłane do Berlina, związek chirurgów niemieckich odpowiedział, że żaden szanujący się lekarz niemiecki na zjazd do Warszawy nie przyjedzie.

Smutne świadectwo wystawili sobie panowie profesorowie niemieccy, smutne i nielicujące z godnością człowieka.

Szowinizm, sam przez się jest cechą umysłów niskich, lecz by na teren tak ogólno ludzki i humanitarny, jakim jest nauka wogóle, a wiedza lekarska w szczególności, przeszczepiać jad szowinizmu, to staje się już zbrodnią wobec nauki i ludzkości. **L. K.**

Dr. Antoni Marczyński. 31

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

Grał na niej sam steward, zaś kuchciki, pomywacz i zluzowani przez innych kolegów polacze stworzyli jedyny w swojem rodzaju jazz band, w którym czinele-pokrywki były najpopularniejszym instrumentem. Wszystkim kurzyło się z czupryn, a do połowy wypróżniony gąsior świadczył, że tutaj również zgwałcono sławetną prohibicję...

Kiedy delegat wyłuszczył o co chodzi, zerwała się burza protestów. Mistrze rondla nie zapomnieli o dzisiejszych zatargach z majtkami i woleli się bawić na własną rękę...

— A przepióreczki będą? — spytał szef kuchni, złażąc ostrożnie ze stołu.

— Będą później, skoro osądzimy Morrisa, — brzmiała odpowiedź; — to też, ja idę do nich. Jeśli nie chcecie pić razem z nimi, możecie każdej chwili tu powrócić. Ale sąd warto zobaczyć. Lewis jest prokuratorem. Żebyście wiedzieli jak klawo wygląda w tem przebraniu, no...

To poskutkowało. Wiedzeni ciekawością i chęcią ujrzenia wesołego widowiska zaczęli się wymykać z kuchni zraza gęsiego, potem hurmą i tylko jeden z pomywaczy, pijany jak bela pozostał „na posterunku" przy gąsiorze.

Tłumne przybycie podchmielonych antagonistów powitali majtkowie gwizdami i ulewą soczystych wyzwisk. Na szczęście chwilę później wprowadzili dwóch uzbrojonych majtków porucznika Morrisa i rozpoczęła się tragifarsa. Prokuratorami byli wszyscy, zarówno „trybunał" jak świadkowie, a nawet Jim, „obrońca", przeszedł na stronę oskarżycieli, skoro po jakiemś odezwaniu się na korzyść Morrisa, dostał w głowę ciężkim, szklanym korkiem od karafki; nie trzeba chyba dodawać, że pocisk ten rzucił sam prokurator, Lewis Steel.

Oskarżony zachowywał się spokojnie. Zakrzyczano go, kiedy zaczął rzeczowo odpowiadać na postawione mu pytanie, więc umilkł, zmierzył ironicznem spojrzeniem bosmana, który wygłaszał właśnie płomienną filipikę przeciw niemu, poczem zaczął się rozglądać z ciekawością... Nie uszło jego uwagi, że wszyscy bez wyjątku przeciwnicy są wstawieni w większym lub mniejszym stopniu, a już najgorzej personel kuchni. Co najciekawsze jednak to to, że stan podchmielenia, objawiający się zazwyczaj u największych safandułów krzykliwością, skorą ochotą do łez, do czułości, lub napadami czarnej melancholji, objawił się tym razem u wszystkich jednakowemi symptomami: wszyscy byli przedziwnie śpiący, poziewali od ucha do ucha, niektórzy już drzemali, zaś podstarzały szef kuchni zwalił się jak kłoda z swego krzesła i nie dźwignął się już z dywanu...

Udając, że słucha ze skruchą pijackiego ględzenia bosmana, rozglądał się Morris bacznie w dalszym ciągu i z prawdziwem zadowoleniem stwierdził, że bożek snu przerzedza w podejrzanie szybkiem tempie szeregi jego przeciwników. Stary kucharz dał dobry przykład innym. Już trzy bezwładne ciała leżały na dywanie, zasnął również Conrad Shrub, siedzący po prawicy rozgadanego bosmana, choć coprawda z kresła jeszcze nie spadł. Główny pomywaczy i majtków chwiały się sennie, a białe czepce kucharzy i kuchcików zwisły na piersi wszystkie, bez wyjątku...

Bosman skończył przemówienie i spojrzał pytająco na „prokuratora". Lewis Steel pokrzepiał się właśnie z karafki, aby zwalczyć bakcyla tajemniczej śpiączki, która tak obfite żniwo zbierała w sali. Nie spostrzegł więc pytających spojrzeń i dopiero głośna interpelacja bosmana sprowadziła go z obłoków na ziemię...

— Co teraz? — powtórzył pytanie; — ano narada trybunału, wyrok skazujący i egzekucja.

— Wyrok skazujący? — krzyknął Morris; — oskarżyciel przesądza zgóry treść wyroku? Hej, Jim, mój znakomity obrońco! Co pan na to?

Lewis Steel zamierzył się na Morrisa karafką, lecz ujrzawszy pod światło ile szlachetnego płynu jeszcze w niej pozostało, zrezygnował z doraźnego ukarania zuchwalca...

— Proszę o głos, — wołał Morris, któremu przyszedł pewien pomysł do głowy i który w celu urzeczywistnienia go, postanowił zagrać na zwlokę; — dotychczas nie pozwoliliście mi się wypowiedzieć. Jeżeli to ma być sąd, a nie błazeńska farsa, to oskarżonemu przysługuje prawo wygłoszenia swej obrony.

— Od tego jest Jim, — zaprotestował Lewis.

— Tak, ale Jim chrapie w najlepsze.

— Zaraz go przebudzę, — rzekł bosman spokojnie i wielki gong, odgrywający rolę dzwonka przewodniczącego, opasawszy łuk w powietrzu, wylądował na głowie śpiącego smacznie Jima, poczem runął na podłogę z piekielnym łoskotem, a w ślad za nim sam „obrońca z urzędu" wraz z swoim fotelem...

— Ten się urżnął dopiero, — stwierdził Lewis Steel, z odcieniem zazdrości w brzmieniu głosu.

— Wobec tego trybunał pozwala oskarżonemu wygłosić osobiście przemówienie, — zawyrokował bosman, porozumiawszy się z Hajem, który trzymał się nieźle w tem śpiącem towarzystwie.

Morris tylko czekał na to. Wykonując konsekwentnie swe zamysły, zaczął mówić długo i szeroko o swym stosunku do załogi, wynosił pod niebo swe zasługi, a jednocześnie schlebiał bosmanowi, Halowi i Steelowi, ubezpieczając się w ten sposób przed ich protestami Gadając tak co ślina na język przyniosła, liczył skrupulatnie nowe ofiary śpiączki i przysuwał się nieznacznie do jednego z swych strażników, który oparłszy się o pulpit Jima, zdawał się drzemać w stojącej pozycji...

— Pozwólmy mu się wygadać przed śmiercią, — odpowiadał bosman wyrozumiale, ilekroć Lewis Steel żądał odebrania głosu oskarżonemu. Bo wojowniczy „prokurator" czuł, że już niedługo wytrwa na posterunku, że lada chwila powiększy liczbę ofiar dziwnej śpiączki i wyglądał niecierpliwie końca farsy, którą sam przecież zainscenizował. Z niemałem zdziwieniem stwierdził też w pewnym momencie, że głowa bosmana - przewodniczącego spoczywa niepochomo na zaimprowizowanym pulpicie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Listy z Ciechocinka.

Ulepszenia. — Ciechocinek jako miejsce lecznicze. — Nowy okres rozwoju Ciechocinka przez otrzymanie gorącej solanki. — Inwestycje.

I.

Dzięki wysiłkom i staraniom obecnego zarządu zdrojowego, Ciechocinek stopniowo zmienia swe dawne oblicze, dążąc stale ku rozwojowi. Poczyniono już wiele ulepszeń, z których najważniejszem jest usunięcie wligoci przez przeprowadzenie prac odwadniających. Skutkiem tego stan klimatyczny zdrojowiska znacznie się poprawił tak, że Ciechocinek stał się obecnie nietylko miejscem kuracyjnem, ale również doskonałem miejscem wypoczynku.

Ciechocinek, zdrojowisko państwowe, bez mała sto lat istniejące, ma już ustaloną sławę nietylko w kraju lecz i zagranicą, dzięki swym naturalnym solankom jodowo-bromowym, najsilniejszym w Europie, o niezwykłej skuteczności. Ale Ciechocinek słynie nietylko ze swych naturalnych wód mineralnych — rozporządza on również wielkim zasobem środków leczniczych. Są tu szeroko stosowane inhalacje, leczące schorzenia dróg oddechowych, kąpiele błotne, solankowo-torfowe i okłady, kąpiele kwaso-węglowe na solance, wodo- i elektrolecznictwo z zastosowaniem najnowszego typu aparatów i t. d. Ważnym czynnikiem leczniczym są również tężnie, wydzielające z siebie powietrze, zasobne w ozon i zawierające brom i jod, co upodabnia go do powietrza morskiego.

Obecnie Ciechocinek wchodzi w nowy okres rozwoju, który może go postawić w szeregu najpierwszych uzdrowisk świata. Jeszcze w r. 1925, ówczesny dyrektor zakładu zdrojowego, p. Raczyński, zainicjował badania celem otrzymania na terenie Ciechocinka gorącego źródła solankowego. Pa dłuższych kalkulacjach i rozważaniach, oraz po przeprowadzonych skrupulatnych badaniach terenu przez dra Nowaka, profesora geologji w Krakowie, przystąpiono w r. 1927 do prac wiertniczych. Przy wyborze miejsca pod wiercenie, liczono się z warunkami przyszłej eksploatacji. Solanka nie mogła być sprowadzana rurami z dalszej odległości, gdyż uległaby oziębieniu, a przytem przeprowadzenie rur byłoby zbyt kosztowne. Wybrano więc miejsce, najwięcej odpowiadające wymaganym warunkom, przy łazienkach nr. 4, licząc się również z tem, że łazienki te łatwo mogą być rozszerzone, co w przyszłości stanie się sprawą aktualną.

Obecnie już z głębokości 1165 mtr. wytryskuje gorąca solanka o temperaturze u dna źródła 47° C, nasolenie zaś wynosi około 5,4%; na powierzchni ciepłota solanki wynosi 33° C, co przypisać należy ochłodzeniu się solanki przy długim przepływie przez rury żelazne. Dlatego też „siódemki" będą poddane specjalnej izolacji, polegającej na wyłożeniu ich ścian wewnętrznych warstwą drzewa, przyczem spodziewane jest osiągnięcie przy wypływie temperatury ostatecznej 43° C. Zamierzone jest jednak dalsze wiercenie do głębokości 1300 mtr, co pozwoli osiągnąć solankę o wyższej ciepłocie.

Działanie lecznicze wysokoprocentowej solanki, nie ulegającej żadnym zmianom przez podgrzewanie, lub pozostawanie w zbiornikach, lecz użytej wprost ze źródła do kąpieli, będzie niewątpliwie znacznie spotęgowane i przewyższające działanie dotychczasowej solanki. Wypływ solanki ze źródła w ciągu jednej godziny wynosi 300 mtr. sz., co daje możność przyrządzenia w ciągu jednej tylko godziny 1200 kąpieli. Wobec tak wielkiej ilości solanki termalnej, projektowane jest **pobudowanie wielkiego basenu na otwartem powietrzu** ze stałym przepływem gorącej solanki.

Terma ciechocińska ma wielkie znaczenie lecznicze, a przytem i gospodarcze, gdyż zakład po całkowitem uruchomieniu termy poczyni znaczne oszczędności na węglu i in., co prawdopodobnie wpłynie i na obniżenie cen kąpielowych, oraz umożliwi leczenie się w szerokim zakresie uboższym warstwom ludności.

Dzięki termalnemu źródłu więc Ciechocinek wchodzi w nową fazę rozwoju, który otwiera przed nim piękne perspektywy tak pod względem leczniczym, jak i gospodarczym.

Zarząd zdrojowy, który — jak widzimy — nie szczędzi starań i wysiłków nad rozwojem Ciechocinka, postanowił, w dalszym ciągu swych zabiegów, otworzyć z dniem 1 listopada br. sezon zimowy dla kuracjuszów, wychodząc ze słusznego zapatrywania, że choroba nie znosi zwłoki i że trzeba ją leczyć zarówno w porze zimowej, jak i letniej. Odpowiednie przygotowania do sezonu zimowego zostały już poczynione: łazienki będą centralnie ogrzewane, w pobliżu łazienek przygotowano przeszło sto ciepłych pokoi dla kuracjuszów, których, stale kursujące autobusy zakładowe, przewozić będą z łazienek do mieszkań. Zarząd nie łudzi się, że pierwszy sezon może niedopisać, jednak nie zrażając się tem, będzie kontynuował rozpoczęte dzieło, wierząc w dobrą przyszłość. Wielu jest cierpiących, znoszących istne katusze bólu fizycznego, dla których bezzwłoczna kuracja i ulga w cierpieniach jest konieczną, dla tych więc chorych sezon zimowy w Ciechocinku będzie zbawiennym.

Zewnętrzny wygląd Ciechocinka, pozostawia jeszcze nieco do życzenia, aby więc miejscowość tę uczynić prawdziwą perłą zdrojowisk i nadać jej estetyczny wygląd, zarząd zamierza przystąpić jesienią b. r. do zburzenia niskich domków parterowych, w których mieszczą się sklepy, t. zw. „Pod filarami" a pobudować natomiast przy zbiegu ulic Zdrojowej i Nieszawskiej wielki pawilon handlowy z nowoczesnym lokalem restauracyjnym i kawiarnianym; również stragany przy Rynku Targowym mają być zniesione.

Niezależnie jednak od tych wielkich inwestycyj, zarząd niezawodnie pomyśli i o mniejszych, jak np. o poprawie stanu dróg przez wyasfaltowanie nawierzchni, o ułożeniu chodników betonowych, o odpowiedniem polewaniu ulic i o koniecznem zaprowadzeniu kanalizacji. Chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę zarządu na nieposzanowanie pomnika Staszica przez barbarzyńskie jednostki, które mając łatwy dostęp do pomnika, zbeszczeszczają go nieprzyzwoitemi napisami i rysunkami. Czy wobec tego nie należałoby może odgrodzić pomnik sztachetami, aby go zabezpieczyć od barbarzyńskich rąk i zniszczenia?... (wk.)

Cudowne uleczenie

wielkiego grzesznika u stóp obrazu Matki Boskiej w Częstochowie.

Na Jasnej Górze u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej jeden z pątników zupełnie schorowany i zniedołężniały, doznał cudu uzdrowienia.

Modląc się żarliwie, pątnik ów poczuł, że wracają mu siły w nogach, a wkrótce później wyszedł o własnych siłach z kaplicy.

Współuczestnicy pielgrzymki zaprowadzili go do przeora klasztoru, dokąd też wezwano lekarzy. W wyniku badań, zeznań cudownie uzdrowionego i wielu świadków, spisano odpowiedni protokół i włączono do akt klasztornych. Cudownie uzdrowiony nazywa się Michał Bastowiak.

Przed kilku laty opuścił Polskę, udając się jako robotnik fabryczny do Francji.

Tam natrafiwszy na dobry zarobek, zaczął prowadzić życie rozpustne i pijackie. W kilka lat później ciężko zachorował. Straszna choroba, która odjęła mu władzę w rękach i nogach przykuła go do łóżka.

Umieszczono go w szpitalu w Roupe we Francji. Przez szereg miesięcy, mimo usilnej pomocy lekarskiej postępu choroby nie udało się zahamować. Chory stał się utrapieniem wszystkich. Awanturnik, wyzuty ze wszystkiego, obelgami wstrętnemi obrzucał lekarzy i siostry miłosierdzia. Wobec tego postanowiono odesłać go do Polski. Przewieziono go więc do Gostynina i umieszczono w schronisku. Tam znów zniedołężniały pensjonarjusz stał się postrachem wszystkich. Wymyślał wszystkim, groził, awanturował się po nocach.

Nagle z wiosną bieżącego roku zmienił się nie do poznania. Wyspowiadał się, przyrzekł poprawę, stał się przykładnym pensjonarjuszem i prosił tylko, aby pozwolono mu odbyć pielgrzymkę na Jasną Górę. Prośbę kaleki spełniono. Dnia 13 sierpnia Michał Bastowiak przybył wraz z pielgrzymką do Częstochowy.

Kiedy pątnicy po przybyciu na stację ofiarowali się zanieść Bastowiaka na Jasną Górę, ten postanowił zaczołgać się do klasztoru o własnych siłach.

Istotnie, czołgał się przez ulice miasta przez 5 godzin. Gdy wreszcie znalazł się w kaplicy, przez szereg godzin trwał w żarliwej modlitwie. Potem już mógł o własnej sile wyjść z kościoła. Cudowne uzdrowienie wywołało wielkie wrażenie wśród licznych rzesz pątników.

Wiadomości z kraju.

WILNO. Mimo ciężkich kar nadal bruźdżą. Na terenie miasta Wilna rozrzucono bibułę komunistyczną. Najwięcej odezw wywrotowcy rozrzucili na ulicy Garbarskiej.

Na odcinku Ledzowice patrol KOP'a zatrzymał czterech osobników, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę do Rosji sowieckiej. Ustalono, iż są to t. zw. kwestarze i skarbnicy komunistyczni, którzy udawali się do Mińska.

KATOWICE. Echa strasznej katastrofy. Badania przyczyny katastrofy na kopalni „Hildebrandt" w której straciło życie 16 górników, dotychczas nie są ukończone. Urząd górniczy polecił zarządowi kopalni nie rozpoczynać na tym pokładzie robót powyżej 600 metrów głębokości, aż nie zostaną tam zaprowadzone urządzenia ochronne, obowiązujące w kopalniach, w których znajdują się gazy wybuchowe.

CIESZYN. Mimo wakacyj nie próżnuje. Minister Boerner, który swój urlop wypoczynkowy spędza w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim, przeprowadził lustrację urzędów pocztowych i telegraficznych w Cieszynie i Zebrzydowicach. Szczególnie zainteresował się p. minister planem budowy osiedla dla funkcjonarjuszów pocztowych.

SOSNOWIEC. Samobójstwo w kopalni. Na kopalni „Czeladź"41-letni górnik Piotr Kurzeja ojciec rodziny składającej się z pięciorga osób, zjechawszy w dół odszedł w bok i powiesił się na pasku. Powodem tragicznego kroku było, iż przed kilku miesiącami Kurzeja wskutek zasypania węglem utracił swą zdolność zarobkową jako górnik i przydzielony został do pracy w charakterze dozorcy materjałów wybuchowych na znacznie gorszych od poprzednich warunkach materjalnych. Tą zmianą losu przejął się tak bardzo, że targnął się na życie.

PSZCZYNA. Pożar spowodował krociowe szkody. W zabudowaniach dworskich właściciela Reitzensteina w Poglowicach wybuchł pożar, który objął 3 stodoły. Spaliły się one doszczętnie wraz z tegorocznymi zbiorami i wszelkiemi maszynami rolniczemi. Szkody wynoszą około $1/4$ miljona złotych. Pożar powstał prawdopodobnie przez porzucenie niedopałki papierosa. W czasie akcji ratunkowej, w której udział brało 14 oddziałów straży pożarnej, doznał złamania prawej nogi jeden ze strażaków.

ORANY. Stosunki graniczne polsko-litewskie. Nastąpiło porozumienie między władzami granicznemi polskiemi a litewskiemi w sprawie umożliwienia ludności pogranicza przekraczania linji granicznej. Od dnia 1 września udzielane będą zezwolenia na widzenia się krewnych, zamieszkałych po obu stronach granicy. Jako miejsca tych widzeń ustalono Druskienniki i Orany.

Z Gdyni.

Przyjazd finansistów szwajcarskich. Z Poznania przybyła do Gdyni wycieczka bankierów i przemysłowców szwajcarskich, celem zwiedzenia portu gdyńskiego i Półwyspu Helskiego. Finansiści szwajcarscy zapoznają się również z zakładami przemysłowemi na wybrzeżu morza.

Redaktor „Temps'a" w Gdyni. W Gdyni bawi w podróży po Polsce redaktor „Temps'a" w Paryżu, który jest również korespondentem paryskim „De Berlinske Tidende", de Jessen. Redaktor de Jessen bada stosunki gospodarcze Polski, zajmując się szczegółowo, jako specjalista do spraw bałtyckich, morzem. Redaktor de Jessen zabawi następnie 8 dni w okolicach Wschodniej Małopolski i wygłosi odczyt na uniwersytecie krakowskim. Podróż de Jessen'a po Polsce potrwa 4 tygodnie.

Z Gdańska.

Markiz Gravina wyjechał do Genewy. Wysoki Komisarz Ligi Narodów markiz Gravina, udał się 31. sierpnia do Genewy, celem wzięcia udziału w posiedzeniu plenarnem Ligi Narodów.

Ciężka podróż „Jaelaverry". Indyjski statek Jaelaverra, który przybył z początkiem b. miesiąca z ładunkiem ryżu do Gdyni, i opuścił Gdańsk 23 bm.. z ładunkiem węgla, z przeznaczeniem dla Livorno (Włochy), został uszkodzony w podróży swej na Morzu Bałtyckiem. „Jealeverra" zażądał radjotelegraficznie pomocy, której mu udzielono z Kilonji. Statek przyholowano do Kilonji, gdzie pozostanie aż do naprawienia szkody.

Taktowny dr. Plagemann. W związku zpobytem prezesów izb przemysłowo-handlowych z Czechosłowacji, Turcji i Jugosławji, izba Gdańska wydała bankiet w Artushofie. Gości witał prezes dr. Plagemann. Szczególnie zwróciło uwagę taktowne wystąpienie dr. Plagemanna, który powo'ał się na PWK. w Poznaniu, mówiąc, iż jest ona najlepszym dodowodem polskiej inicjatywy i siły twórczej. Następnie przemówił poseł dr. Sawek z Pragi.

Z Litwy.

Nowe mosty na Litwie.

W Kownie zakończono budowę dwóch nowych wielkich żelazo-betonowych mostów: przez Niemen (łączący Kowno z przedmieściem Aleksoty) oraz przez Wilję. Wraz z mostem kolejowym Kowno posiada obecnie trzy mosty. Budowie tych mostów nadają w Kownie wielkie znaczenie. Zaznaczyć należy, iż nowe mosty pomalowane będą na kolory państwowe: zielony, żółty i czerwony.

Rolnicy wyzbywają się koni z powodu braku paszy.

Według litewskich danych statystycznych w ciągu pierwszego półrocza rb. rolnicy litewscy sprzedali przeszło 10 tysięcy koni. Sprzedane konie odstawiono przeważnie do Rosji Sowieckiej. Powodem masowego wyzbywania się koni jest przeważnie brak paszy.

Z Estonji.

Pierwsze monety srebrne.

Z początkiem przyszłego roku w Estonji wypuszczone zostaną pierwsze monety srebrne wartości 2 koron.

Lotnicy łotewscy przybyli do Tallina.

Do Tallina przybyło na 4 hydroplanach z Helsingforsu 12 lotników łotewskich. Lotnicy złożyli wizyty ministrowi wojny, naczelnikowi floty powietrznej i zaznajomili się z działalnością lotnictwa estońskiego. Zabawią oni w Tallinie do czasu przybycia łotewskiej floty wojennej.

O czem nie wszyscy wiedzą...

— że **stylowe meble**, polecane w pierwszorzędnych magazynach jako „wiedeńskie" czy „starogdańskie", robione są przez **polskich stolarzy w Bydgoszczy.** Większość członków dawniejszego Towarzystwa Stolarzy Polskich w Berlinie znajduje się tutaj, a prace ich są dziś **chlubą wytwórczości krajowej. Hechliński** np. urządzał dworzec kolejowy w Gdyni, gmach sejmowy w Warszawie i różne magazyny światowej sławy. **Rejentowiczowi** powierzył teraz Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie umeblowanie swej nowej okazałej siedziby na Bielanach. Meble zamówiono trwałe, z twardego jesionu. Rejentowicz jest specjalistą na sypialki i gabinety męskie w artystycznem wykonaniu. Przy ulicy Pomorskiej pod nr. 10 mieszczą się warsztaty stolarskie nietylko Rejentowicza ale kilku innych dzielnych majstrów. W Bydgoszczy naliczyliśmy oprócz **20 fabryk mebli** zgórą **150 pracowni mniejszych.** Nurtującą od dwuch lat myśl urządzenia w roku 1930 **Wystawy Drzewnej w Bydgoszczy** czeka na urzeczywistnienie. Wystawa miałaby wielkie powodzenie i przyczyniłaby się do ożywienia tutejszej **giełdy drzewnej** i całego przemysłu. Wystawiać mogliby nietylko stolarze ale także bednarze, cieśle, kołodzieje, rzeźbiarze, tokarze i koszykarze. Możnaby też pokazać modne biurowe sprzęty, galanterję drzewną, gonty, dykty i forniery, płyty posadzkowe, krzesła, różne narzędzia, okucia do mebli, ozdoby, maszyny do obróbki drzewa, potężne traki Blumwego a nawet trumny i zabawki...

— że **po Wystawie Wodnej** w Bydgoszczy i Powszechnej Wystawie Krajowej podnieta do rozwoju sił twórczych całego narodu jest wielka. Miljony rąk roboczych są gotowe do pracy a bogata z natury sieć **wodna w Polsce** (zgórą 16 tys. klm.) zużytkowana dla komunikacji a jednocześnie meljoracji i **uprzemysłowienia miljonów hektarów nieużytków,** to zasadnicze czynniki i podstawy zwiększenia rynków zbytu dla produkcji krajowej, dobrybytu mas i potęgi państwa. Istniejące od 10 lat Towarzystwo Propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce oraz ich uprzemysłowienia i wykorzystania, organizuje w pierwszych dniach września **lotny tydzień propagandy** przez zjazdy w ważnych punktach żeglugowych. Zjazd taki, jak nas inż. Rafał Mierzyński informuje, odbędzie się również w Bydgoszczy...

— że **woda inowrocławska solankowo-jodobromowa** posiada właściwości lecznicze wprost nieocenione. W niemieckim kalendarzu medycynalnym, wydawanym co rok we Wrocławiu, w spisie **najważniejszych kurortów Europy** ze źródłami jodobromowemi obok Csisz na Węgrzech i Krankenheil w Bawarji widnieje jakaś „Hohensalza", czyli nasz sławny **zdrój inowrocławski,** o którym nie wszyscy jeszcze wiedzą, że jest taki zbawienny. **Kąpiele** w solankach inowrocławskich ściągają kuracjuszy nietylko z całej Polski, ale nawet z zagranicy. W „Wiadomościach Zdrojowych" z ubiegłych tygodni znajdujemy masę nazwisk kuracjuszy-**cudzoziemców** z Wiednia, Niemiec, a nawet Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej... **Woda inowrocławska,** napełniana w butelki **w Aptece pod Orłem** w Inowrocławiu, mającej przywilej z roku 1780, a której właścicielem jest sympatyczny bydgoszczanin p. **Teofil Reszka,** świetnie podnieca trawienie, przyspiesza przemianę materji, leczy obrzęk wątroby i śledziony, nieżyt żołądka i jelit, przewodów żółciowych, artretyzm itp. Kto rano wypije naczczo 1 do 3 szklanek tej solanki jodobromowej pozbędzie się z organizmu niepotrzebnie nagromadzonego tłuszczu. Znani lekarze inowrocławscy, dr. Wiernicki, dr. Zborowski i inni, przepisując chorym solankę inowrocławską osiągnęli niespodziewane rezultaty. Woda ta usuwa nawet kamienie żółciowe. Kto nie wierzy, niech się przekona...

— że wynalazcą **torebki targowej** był w roku 1913 zmarły przed kilku dniami przemysłowiec polski ś. p. **Kazimierz Świerkowski w Pleszewie.** Różne firmy naśladują dziś jego pomysł, ale to nie zmienia rzeczy, że Świerkowskiemu świat kupiecki wiele zawdzięcza. Z małych zaczątków założył on przed 30 laty fabrykę torebek papierowych i powiększył ją do takich rozmiarów, że jest ona dziś **największą w całym kraju.** Po zgonie ś. p. Kazimierza Świerkowskiego kierownictwo fabryki objął zięć jego, p. Symforjan Meliński, człowiek z wielką inicjatywą. Fabryka Świerkowskiego posiada osobne składnice w Poznaniu i **w Bydgoszczy** Oddziałem bydgoskim zarządza p. Kazimierz Górny. Przy ulicy Dworcowej 57, jak niedawno czytaliśmy w ogłoszeniach „Dziennika Bydgoskiego" mieści się nowocześnie urządzony skład i magazyn konsygnacyjny. Fabryka Świerkowskiego specjalizuje się obecnie w opakowaniach papierowych litografowanych. **(n.)**

Postulaty rolnictwa Polski Zachodniej.

Na konferencji z ministrami: rolnictwa, skarbu oraz przemysłu i handlu przedstawiciele **Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Polski Zachodniej,** występującej konsekwentnie o stabilizację wytycznych polityki Rządu wobec rolnictwa, podkreślili, że uważają za niezbędne wprowadzenie zasady wolnego wywozu wszystkich produktów rolnych tak roślinnych jak i hodowlanych.

1. wolnego wywozu wszystkich produktów rolnych tak roślinnych, jak hodowlanych i artykułów przemysłu rolnego; szczególnie aktualną jest tu kwestja zniesienia cła wywozowego na pszenicę, a z drugiej strony

2. bezwzględnej ochrony celnej na wszystkie produkty rolne bez udzielania bezcłowych kontygentów.

Na podstawie ochrony celnej wytwórczości rolniczej wyłania się konieczność:

3. wprowadzenia zwrotu cła przy wywozie produktów rolnych, szczególnie zboża i przetworów młynarskich przez wprowadzenie systemu świadectw wywozowo-przywozowych celem umożliwienia konkurencji na rynkach zagranicznych, a temsamem aktywizacji bilansu handlowego.

Dalszym postulatem naczelnej Organizacji jest:

4. zniesienie wszelkich przepisów przemiałowych, celem przywrócenia swobody gospodarczej młynom i uniknięcia spasania zboża, szczególnie żyta przez inwentarz.

5. ograniczenie tworzenia rezerw zbożowych do udzielania kredytów organizacjom konsumentów i do zakupu przez wojsko; szczególnie zaś należy zaprzestać prowadzenia handlu zbożem z funduszów państwowych przez instytucje państwowe wzgl. podlegające Rządowi.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich
przeciwko złej pragmatyce.

W dniu 26. ubm. zarząd okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich zwołał ogólne zebranie pracowników kolejowych okręgu bydgoskiego, w celu zapoznania ogółu z przepisami pragmatyki służbowej, wchodzącej w życie w dniu 1 września br.

Wielka sala p. Kocerki, gdzie odbywało się zebranie, oraz przyległe do niej ubikacje zapełniły się tłumem kolejarzy, dochodzącym do 3-ch tysięcy osób, co jest najlepszym dowodem zainteresowania, jakie wzbudziła tak ważna sprawa.

Na pragmatykę służbową oczekiwały rzesze kolejowców całe lata i w końcu spotkał ich **bolesny zawód.** Pragmatyka w tej formie jest nie do przyjęcia, albowiem nie jest to ustawa, która reguluje ostatecznie stosunek publiczno-prawny pracowników, lecz rozporządzenie Rady Ministrów, które może być w każdej chwili zmienione.

Prócz tego niektóre artykuły rozporządzenia, jak: **125 i 126**, które dają prawo administracji kolejowej usuwania pracowników nieetatowych w ciągu lat 15-tu, a etatowych w ciągu lat 10-ciu bez podania przyczyn zwolnienia ze służby, są aż **nadto krzywdzące.**

Wielkie zaniepokojenie wśród kolejowców wzbudza także artykuł 42, w którym powiedziano, że pracownik kolejowy i jego najbliższa rodzina ma prawo do opieki lekarskiej i środków leczniczych w zakresie, który ustali rozporządzenie Ministra Komunikacji.

Z dotychczasowej praktyki wiadomo, że pracownicy etatowi otrzymują pomoc lekarską w ambulatorjach kolejowych, obsadzonych przez lekarzy - urzędników, płatnych miesięcznie i posiadających prawo do emerytury, a nie w kasach chorych, w których pacjent ma wolny wybór lekarza.

Kolejowcy doskonale rozumieją, że lekarz ambulatoryjny wypełnia swoje obowiązki po większej części formalnie i nie chodzi mu wcale o ilość pacjentów, gdyż w każdym razie otrzyma zagwarantowane wynagrodzenie.

Z tego powodu ambulatoryjne leczenie, projekt wprowadzenia którego w Kasach chorych był tak niedawno powodem zatargu między lekarzami i zarządami Kas, nie cieszy się zaufaniem kolejowców.

Pożądanem byłoby, żeby lekarze wolnopraktykujący zechcieli zabrać głos i wydali bezstronną opinję o niedomaganiach systemu ambulatoryjnego leczenia pracowników kolejowych, gdyż ci ostatni obawiają się, że system ten w projektowanem rozporządzeniu Pana Ministra Komunikacji będzie wprowadzony i rozciągnięty na wszystkich pracowników tak etatowych jak i nieetatowych, dziennie płatnych.

Wszystkie złe i dobre strony pragmatyki wyjaśniali szczegółowo pp. Wasikowski z zarządu głównego, oraz Jabłoński i Przybylski z zarządu okręgowego.

W konkluzji uchwalono następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

Zebrani na ogólnem zebraniu, zwołanem przez Zjednoczenie Kolejowców Polskich w dn. 26. VIII. 29 r. w sali p. Kocerki w Bydgoszczy pracownicy kolejowi węzła bydgoskiego w liczbie 3000, po przyjęciu do wiadomości treści rozporządzenia o prawach i obowiązkach pracowników kolejowych, wydanego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8. VII. 29 r. stwierdzają, iż:

1) Dane rozporządzenie Rady Ministrów powinno mieć charakter ustawy, uchwalonej przez ciała ustawodawcze o charakterze publiczno-prawnym.

2) Ustawa ta powinna traktować wszystkich pracowników równemi prawami.

3) Przewidywać opłatę poborów pracownikom nieetatowym w wypłatach miesięcznych w 75%-owych zaliczek z góry.

4) Zebrani stwierdzają, iż cały szereg dalszych paragrafów tegoż rozporządzenia nie odpowiada roszczonym nadziejom ogółu pracowników kolejowych i domaga się zmiany tychże paragrafów na poprawki, które w tej sprawie wniesie zarząd główny Z. K. P. do Rządu.

5) Zebrani z największem oburzeniem stwierdzają treść paragrafów 123 punkt 3, 125 i 126 tegoż rozporządzenia i wyobrażają sobie zgubne dla pracowników skutki istnienia tychże artykułów w pragmatyce służbowej i domagają się bezwzględnie skreślenia z tegoż rozporządzenia.

Zebrani wzywają zarząd główny do podjęcia energicznej akcji Związku, w celu zniesienia tych dwóch artykułów, zarazem oświadczają, że poczynania zarządu głównego w tej sprawie popierać będą wszystkiemi prawnie Związkowi do dyspozycji stojącemi siłami.

6) Zebrani przyjmują do wiadomości przepis § 42 ust. 3 o przydzieleniu opieki lekarskiej dla pracowników i domagają się takiej opieki lekarskiej, w której będzie zagwarantowany wolny wybór lekarzy oraz skasowany system lecznictwa ambulatoryjnego.

Z pod Giewontu.

II.

Zakopane, w sierpniu.

Krupówki na przestrzeni od poczty do Karpowicza, mają wygląd okazały. Kładzenie bruku kostkowego postępuje hyżym krokiem.

Poczta podwyższona została o jedno piętro, przyczem otrzymała nową fasadę. Nadto w roku bieżącym urządzoną została **nowa centrala automatyczna telefonów,** która funkcjonuje bardzo dobrze i stanowi w europeizacji Zakopanego znaczny krok naprzód. W związku z tem zniknęły z wielu ulic, a przedewszystkiem z Krupówek, obrzydliwe słupy i druty telefoniczne.

Ruchliwa ulica Kościuszki, została w tym roku wysmołowana, skutkiem czego usunięto z niej plagę kurzu. W sprawie kurzu wogóle nastąpiła poprawa stosunków, gdyż skrapianie ulic odbywa się obecnie nie jednym, lecz trzema beczkowozami.

Z inicjatywy nowego burmistrza Winnickiego, utworzoną została specjalna **komisja do spraw sanitarnych,** w skład której, poza lekarzami, weszli ludzie, dający rękojmię poważnego traktowania spraw sanitarnych i odnoszenia się do nich z dostatecznem zrozumieniem.

Zarząd miasta zajął się też **sprawą kamieniołomów tatrzańskich,** których wielkość i teren działania stara się ograniczyć do minimum, tak, aby kamieniołomy nie tamowały rozwoju uzdrowiska. Transporty z kamieniołomów nie kieruje się już przez centrum uzdrowiska. Nadto zarząd miasta domaga się od kamieniołomów rekompensaty w formie wybrukowania i utrzymania dróg przez nie niszczonych.

Wielkie zainteresowanie w Zakopanem, a także we wszystkich kołach, interesujących się poważnie Tatrami, wzbudziła **sprawa kupna przez państwo lasów, należących do pp. Uznańskich.** Lasy te stanowią główne jądro lasów tatrzańskich i wdzierają się klinem pomiędzy lasy, należące do **fundacji kórnickiej,** (dawniej Zamojskiego). U podnóża tych ostatnich wybudowane i urządzone zostało **letnisko dla księży** pod tytułem: „Księżówka".

Przez lasy pp. Uznańskich prowadzą niemal wszystkie drogi w głąb Tatr. Na ich obszarze są piękne i znane wybitnie miejsca turystyczno-wycieczkowe, jak Nosal, Boczań, Kondratowa, Hala Gąsienicowa, Kasprowa, południowe stoki Giewontu, Psia Trawka, Olczyska, Jaworzynka, Waksmundzka, i t. d. Przez lasy te, wiodą drogi do Czarnego Stawu, na Owinicę, Orlą Perć, Kozie Wierchy, Granty i t. d.

Lasy te mają niezwykłe znaczenie zarówno gospodarcze, jak i turystyczne, gdyż jako najlepiej położone i posiadające najdogodniejsze warunki komunikacyjne, przedstawiają nadzwyczajną wartość.

Kiedy w zeszłym roku wyłoniła się sprawa utworzenia z obszarów tatrzańskich **parku narodowego,** o czem pisałem w zeszłorocznych feljetonach, odrazu oczy wszystkich zwróciły się na lasy pp. Uznańskich. Nadmienić należy, że lasy te są w posiadaniu rodziny Uznańskich już przeszło sto lat i że przez dziesiątki lat właściciele tych lasów pozwalali korzystać z nich całemu społeczeństwu polskiemu, przyczyniając się tem samem do rozwoju taternictwa i Zakopanego.

Przed kilku miesiącami założony został w Zakopanem na zasadach spółdzielni **„Związek Przyjaciół Zakopanego",** którego celem jest ogólne podniesienie poziomu i dalszy rozwój Zakopanego. Do dyrekcji spółdzielni weszli pp.: Adam Chrzanowski, dyrektor hotelu „Bristol", Sochacki i Tadeusz Zwoliński, księgarz i wydawca. Związek przejął od dotychczasowego wydawcy **tygodnik „Zakopane",** jedyne pismo zakopiańskie, i wydaje go regularnie, jako swój organ. Pozatem Związek ma zamiar zorganizowania biura kwaterunkowo-informacyjnego, biura propagandy i t. d.

Założyciele Związku wychodząc z założenia, że Zakopane nie jest wyłączną własnością tubylców, ale własnością całej od morza po Tatry Polski, liczą na poparcie swych wysiłków przez wszystkich, którym dobro, rozwój i przyszłość Zakopanego, a tem samem i Tatr, leży na sercu.

Rzecz oczywista, że sprawa utworzenia parku narodowego należy do głównych zadań Związku.

Na widownię wysunęła się również **sprawa budowy teatru w Zakopanem,** która już od kilku lat entuzjazmuje wiele wybitnych umysłów. Po wstępnych naradach opracowano statut „Tow. budowy teatru polskiego w Zakopanem", i uzyskano już zatwierdzenie władz. Jako założyciele statut podpisali pp.: literat Wiktor Brumer, architekt Roman Feliński, i adwokat Michał Wyrostek. Statut przewiduje nietylko budowę teatru w Zakopanem, lecz również sal koncertowych, teatralnych, wystawowych, i pracowni artystycznych, a nadto budowę i prowadzenie **pawilonów mieszkalnych i sanatorjów dla artystów, literatów i przedstawicieli nauki.** Na zebraniu, odbytem w Warszawie, postanowiono rozpocząć pracę od pozyskania terenów od gminy Zakopane, oraz zapewnienie sobie poważniejszych funduszów, któreby umożliwiły rozpoczęcie budowy.

Jak widzimy, Zakopane wbrew złej woli jednostek i złośliwym plotkom uzdrowisk konkurencyjnych, we wszystkich dziedzinach nabiera ogromnego rozmachu.

Leon Formański.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Września.

Włamanie przez okno. Dnia 24. ubm. włamano się zapomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Andrzeja Borowczyka w Kaczanowie, pow. Września, skąd skradziono: ubranie, zegarek srebrny z łańcuszkiem, spodnie, brzytwę i 4 klg. wędzonej słoniny, ogólnej wartości 332 zł.

Kradzież półszorków. Dnia 27. ubm. w nocy skradziono z stajni trzy półszorki robocze, na szkodę Władysławą Kozubskiego w Chrustowie pow. Września, wartości 240 zł.

Pożar zabudowań gospodarczych. Dnia 27. ubm. o godz. 1 powstał pożar w zagrodzie gosp. Jana Komorskiego w Babinie, pow. Września, gdzie spalił się dom mieszkalny wraz z mobilarem i próżną stodołą. Pożar powstał od pieca w kuchni, przy którym suszyła się kora dębowa. Straty wskutek pożaru wynoszą 10.000 zł. Ubezpieczony jest poszkodowany w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem w Poznaniu na sumę 20.400 zł.

Gębice.

Gdzie ja Kaja, tam ty Kajus. Dnia 27. ubm. o godz. 19 odbył się w Gębicach w kościele parafjalnym ślub panny Heleny Lewandowskiej z panem Józefem Kwiatkowskim z Gębic. Nowożeńcom „Szczęść Boże“.

Z dymem pożaru. W nocy z środy na czwartek powstał pożar w zagrodzie p. Ludwika Eichhorsta w Myślątkowie na wybudowaniu. Pastwą pożaru padła stodoła zapełniona zbożem Nadmienić należy, że stodoła została roku zeszłego po pożarze wybudowana. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono

Płoną stogi. W nocy z czwartku na piątek spaliły się w polu dwa stogi zboża, należące do pp. Rosińskiego i Radomskiego w Kwieciszewie. Przyczyny pożaru nie stwierdzono. Widocznie działa tu jakaś zbrodnicza ręka.

Wojewoda Lamot a zniesienie powiatu gniewskiego.

Gniew, (AW.) Według pogłosek o zniesieniu powiatu gniewskiego udała się delegacja 7 obywateli do p. wojewody Lamota. P. wojewoda Lamot oświadczył, że sprawa jest w zawieszeniu. Rzeczowych powodów jak dotąd do zniesienia powiatu niema, jedynie przemawiają za tem względy uboczne.

Piętnastolecie Szwoleżerów Rokitniańskich.

Starogard, dnia 1. 9.

W dniu 14 i 15 września br. 2 pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, stacjonowany w Starogardzie na Pomorzu, bohaterski uczestnik historycznej szarży pod Rokitną i walk o utrwalenie granic Rzeczypospolitej obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia.

Uroczystości z tem związane zaszczyci swą obecnością pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki.

Obywatele, Rodacy!

Nie ulega wątpliwości, że Pomorze jest polskie i polskiemi są miasta pomorskie. Olbrzymi, wynoszący 88,2 odsetek ludności polskiej na Pomorzu, jest tego jaskrawym niezbitym dowodem. A jednak kłamliwa propaganda niemiecka zmierzająca do rewizji zachodniej granicy polskiej, zmusza nas do stałej czujności i stałego stwierdzenia tego niewątpliwego faktu. Każde nasze zaniedbanie, wszelkie nasze niepowodzenia wyzyskują Niemcy, jako atut w walce przeciwko nam. Rozbicie naszych głosów przy wyborach do Sejmu, czy samorządów, a przedewszystkiem wstrzymywanie się od głosowania, nieylko przyczyniają się do sztucznego wzmocnienia wpływów niemieckich wewnątrz Państwa Polskiego, ale ułatwiają niemiecką propagandę rewizjonistyczną zagranicą

Odbywają się obecnie na Pomorzu wybory Rad miejskich. W Wejherowie wskutek naszej bierności i obojętności, a także rozbicia głosów polskich, Niemcy odnieśli znaczny sukces. Czyż mamy dopuścić, ażeby i w ninych miastach, zatryumfowała płynąca z nienawiści do Polski niemiecka karność nad naszem rozbiciem i obojętnością?! Czyż mamy świadomie działać na szkodę państwa i narodu?! Jeżeli nie udało się stworzyć jednej listy polskiej, jest **obowiązkiem Polki i Polaka oddać swój głos na którąkolwiek listę polską.** Ani jednego głosu polskiego nie powinno braknąć w urnie do głosowania! Obojętnych i biernych należy rejestrować i **pociągnąć do obywatelskiej odpowiedzialności!**

Na atakowanym mieszkamy posterunku, **musimy wykazać bojową gotowość i sprawność!**

Zarząd okręgu pomorskiego Z. O. K. Z.

ZALESIE, pow. chojnicki. Śmiała kradzież. W ubiegłą środę w nocy wtargnęli dotąd niewyśledzeni sprawcy do składu kolonjalnego p. Jana Januszewskiego, gdzie skradli towary wszelkiego gatunku. Między innemi zabrali złodzieje towary zajęte przez komornika sądowego. Jak się dowiadujemy, p. Januszewski był tej nocy gościem swoich rodziców, co złodzieje wykorzystali. P. J. poniósł poważne straty. Za złodziejami wszczęto energiczne śledztwo.

Tuchola.

Założenie Kółka Dróżników. W ub. tygodniu założono tutaj Koło Dróżników przy Zjedn. Zaw. Polskim, na powiat tucholski. Po przemówieniach pp. Jana Wilanta i dr. Praisa zapisało się na członków Koła 26 drożników z całego powiatu. W skład zarządu Koła weszli: pp. Feliks Lesikowski z Płazowa - prezes, Leon Marks z Tucholi - sekretarz, Bronisław Muzioł z Kęsowa - skarbnik, Juljan Grzymski z Bysławia i Jan Zawiszewski z Żalna - ławnicy.

Ruch autobusowy się wzmaga. Po utworzonej linji autobusowej Tuchola—Koronowo—Bydgoszcz, której utworzenie stało się konieczne, powstawają coraz to nowe linje autobusowe łączące nasze miasto z okolicznemi ważniejszemi ośrodkami. Utworzono komunikację pomiędzy Śliwicami a Tucholą. Śliwice odległe są od miasta powiatowego około 30 klm., a komunikacja kolejowa jest bardzo utrudniona bo okrężna — przez Laskowice wzgl. Chojnice. Ostatnio począł kursować autobus we wtorki i piątki z Sępólna do Tucholi, a projektowane jest otwarcie linij autobusowej Świecie—Tuchola i Chojnice — Tuchola

Nie poszedł do knajpy, a pieniądze stracił.

Panowie w eleganckim samochodzie. — Piecho tą do domu. — Reklamowe dolary. — Chciwa „córa Ewy“. — Pertraktacje nad rowem. — W tem nadjeżdża samochód. — Mierzwowa biła najwięcej.

Wieleń, 1. 9.

Poznański „Nowy Kurjer“ donosi:

Nasi poczciwi włościanie nie nabrali jeszcze zupełnego doświadczenia. Słowa te najlepiej zadokumentuje wypadek, jaki miał miejsce na ostatnim jarmarku w Wieleniu.

Do biednego tego miasta kresowego zjechali w eleganckiem aucie dla przysporzenia sobie sławy eleganccy złodzieje. Upatrzyli sobie spokojnego kmiotka, Mierzwę z Wrzeszczyna i w przeczuciu „grubej forsy“ śledzili go krok za krokiem.

Mierzwa do knajpy nie chodzi, więc po załatwieniu sprawunków udał się piechotą wraz z żoną i córką do domu. Sprytni operatorzy ludzkich kieszeni, wysłali jednego w ślad za nim (było ich trzech), pozostali zaś jechali wolno samochodem zdaleka.

Kiedy Mierzwowie byli już blisko Wrzeszczyny przystąpił do nich nagle ów osobnik, zmęczony i blady, pokazując Mierzwie i jego żonie pęk dolarów (a były to reklamowe). Począł tłumaczyć, że znalazł je na drodze i że zgubił je przejeżdżający samochód, proponując „chrześcijański podział“.

Mierzwa z początku nic o tem słyszeć nie chciał, ale Mierzwowa, jak każda córa Ewy, nie zważając na protesty męża, usiadła nad rowem i chciwie poczęła się przyglądać czarodziejskim dolarom.

W tem nadjeżdża samochód, wysiada dwóch mężczyzn, przystępują do Mierzwy, mówiąc:

— Oddajcie te dolary, któreście znaleźli!

— Ja waszych dolarów nie znalazłem, ino ten pan, który w rowie siedzi. Ja mam tylko swoje pieniądze.

Mówiąc to, Mierzwa pokazał na dowód swój portfel. Wtedy złodzieje błyskawicznie wydarli portfel z rąk Mierzwy, wsiedli do samochodu i odjechali w najszybszym tempie w stronę Czarnkowa. Za uciekającym samochodem dano telefoniczne instrukcje do wszystkich posterunków.

Złodzieje, widząc, że nie zdołają zbiec, pozostawili samochód pod Lubaszem. (Była to taksówka z Poznania). Bandyta z reklamowemi dolarami zbity i pokrwawiony — najwięcej biła go Mierzwowa — odstawiony został do Wielenia. Mierzwie skradziono całą gotówkę w sumie 480 złotych.

Za złodziejami rozesłano listy gończe.

Wejherowo.

O godność króla kurkowego. Dnia 25 ubm. urządziło tut. Bractwo Strzeleckie w Strzelnicy swe doroczne strzelanie o godność króla kurkowego i jego rycerzy. O godz. 1,30 zebrali się bracia strzelcy na rynku, by przy dźwiękach orkiestry Och. Straży Poż. udać się w pochodzie ze sztandarem na czele do strzelnic . Tamże odbył się koncert w ogrodzie, a wieczorem w sali Strzelnicy znakomicie zaaranżowany bal przy udziale braci strzelców i dość licznie przybyłych gości. W wyniku strzelania został królem kurkowym dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności Pestka, I. rycerzem mistrz rzeźnicki Jan Rosinka, a II. mistrz komin. Alfons Lehmann. Prócz tego strzelano jeszcze do innych tarczy o nagrody pieniężne i ordery.

Konkurs wydzierżawienia Strzelnicy. Niedawno temu rozpisał zarząd bractwa Kurkowego konkurs na wydzierżawienie całej Strzelnicy z dużą salą balową, obszernemi salami bufetowemi, wspaniałym ogrodem i obszernem i wygodnem mieszkaniem. Dzierżawa dotychczasowego dzierżawcy p. Gierszewskiego kończy się w bieżącym roku. Reflektantów było kilkunastu tak miejscowych jak i zamiejscowych. Po rozpatrzeniu wszystkich ofert uwzględniono ofertę p. Rutkiewicza, emeryt. sekr. sądowego z Wejherowa i członka zarządu bractwa. Dotychczas uwzględniano przy wydzierżawieniu li tylko restauratorów fachowców, to też niemałe zdziwienie ogarnęło wszystkich interesentów, że zarząd przychylił się właśnie do oferty niefachowca, urzędnika, niemającego dotąd nic wspólnego z gastronomją.

Z Torunia.

Przeniesienie. Wicedyrektor oddziału toruńskiego Banku Polskiego p. Prauziński Mieczysław przeniesiony został na takie stanowisko do Katowic. Na jego miejsce przychodzi wicedyrektor Oddziału Banku Polskiego z Katowic p. Haske Józef.

Mianowania. Prokuratorem sądu okręgowego w Toruniu, na miejsce prok. Janickiego, który mianowany został prokuratorem sądu apelacyjnego, mianowany został p. Chodecki Władysław z Nowegogródka.

Osobiste. Dnia 29 bm. wicewojewoda p. dr. Seydlitz rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Pana wicewojewodę zastępuje obecnie naczelnik wydziału administracyjnego p. Walerjan Zapała.

Oszczercy prasowi „Słowo Pomorskie“, bryzgające stale błotem na niewygodnych sobie przeciwników politycznych dopuszczają się coraz to nowych i wyrafinowanych oszczerstw, aby ich tylko w oczach opinji publicznej zohydzić. Ostatnio znowu stał się ofiarą ohydnych napaści i podłych insynuacji p. Drogomirecki. Przed paru dniami „Słowo Pom.“ zamieściło notatkę pt. „Agitacja wśród wojskowych“ w której zapytuje się naiwnie, czyżby agitację tę wśród wojskowych uprawiał ten sam kpt. Drogomirecki, który w roku 1925 dopuścił do rozbrojenia kompanji. Na skutek tej notatki p. Drogomirecki wysłał do Redakcji wyjaśnienie, które „Słowo Pomorskie“, obawiając się konsekwencji, zmuszone było zamieścić, dodając jednak dla osłabienia sprostowania komentarz, iż do sprawy tej jeszcze powróci.

Po co to straszenie i grożenie? Oszczerstwa te rzucane są przez „Słowo Pomorskie“ jedynie na efekt, wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej. Na szczęście obywatelstwo toruńskie o prawdomówności „Słowa“, w związku z jego napaściami na tych co nie myślą po endecku, ma już urobiony sąd.

Oszustwo. Dnia 29. ubm. zgłosił Wakerecy, Teodor, zam w Toruniu przy ul. Kopernika 33, oszustwo na sumę 250 zł, popełnione rzekomo przez Koczarda Antoniego, zam. w Lipnicy, powiat Wąbrzeźno. Dochodzenia w toku.

Pożar na placu ćwiczeń 8 p. sap. Dnia 29. ubm. powstał pożar na placu ćwiczeń 8 pułku saperów, gdzie zapaliła się bawełna w magazynie z nieustalonej dotychczas przyczyny. Przybyła na miejsce straż pożarna, ogień przy pomocy żołnierzy ugasiła. Powstałe straty są nieznaczne. Dochodzenia prowadzą władze wojskowe.

W zdradliwych falach Wisły poniósł śmierć. Dnia 29. ubm. o godz. 16 utopił się podczas kąpieli w wolnej Wiśle Hettig Alfred, lat 21, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Pustej 17, przebywający chwilowo w Toruniu. Zwłoki jego dotychczas nie wydobyto.

Pożar zagrody. Kronika policyjna notuje: Spaliła się na szkodę rolnika Złotowskiego Józefa w Czystochlebie stodoła wraz z tegorocznym zbiorem, prócz pszenicy i jęczmienia, które to zboże poszkodowany w tym dniu wymłócił, oraz chlew i maszyny rolnicze. Powstałą szkodę oblicza się na kwotę 90 000 zł. Budynki ubezpieczone były w Pom. Tow. Ubezp. w Toruniu, zboże i martwy inwentarz w Tow. Ubezp. Silesia w Toruniu. Przyczyny pożaru nie ustalono. Przypuszcza się natomiast, że ogień powstał od iskier młócarni parowej, lub też od popiołu, wyrzucanego w pobliskości stodoły.

Z Grudziądza.

Z kancelarji parafjalnej (Fara).

Stow. Młodzieży Żeńskiej zwołuje zebranie plenarne na wtorek, dnia 3. bm. godz. 7,30 w auli szkoły wydziałowej.

Katolickie Stowarzyszenie Polek przypomina że miesięczne zebranie odbędzie się dziś, w poniedziałek dnia 2. bm. o godz. 7,30 w auli gimn. matematyczno-przyrodniczego.

W piątek, dnia 6. bm. odprawi się o godz. 7 wotywa do Najśw. Serca Jezusowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu, po poł. od 6—7 adoracja Najśw. Sakramentu, o godz 7 nieszpory z wystawieniem i kazaniem. Sposobność do spowiedzi w czwartek od 5 po poł. i w piątek od 6 rano.

W poniedziałek, dnia 9 września o godz. 8 wieczorem urządza chór katedralny księży kleryków z Pelplina pod dyrekcją ks. Jana Wiśniewskiego koncert religijny w Tivoli. Bilety nabyć można w kancelarji parafjalnej przy Farze codziennie w godzinach urzędowych prócz tego pół godziny przez rozpoczęciem koncertu przy kasie wieczorowej. Wszystkich parafjan zaprasza się serdecznie.

Kościół św. Krzyża.

We wtorek, 3. bm. o godz. 6 miesięczne zebranie oddziału niewiast Apostolswa Modlitwy w sali p. Derdowskiego.

W czwartek, 5. bm. od godz. 6 do 7 „Święta godzina“; od godz 5,30 spowiedź.

W piątek, 6. bm. o godz. 6,30 wotywa do Serca Jezusowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W przyszłą sobotę, 7. bm. od godz. 5 spowiedź dla oddziału niewiast Apostolstwa Modlitwy za kartkami.

W niedzielę, 8. bm. o godz. 8 wspólna komunja św. dla oddziału niewiast Apostolstwa Modlitwy.

Kościół N. Serca P. Jezusa M. Tarpno.

Wtorek, 3. bm. O godz. 9 uroczyste nabożeństwo z kazaniem z powodu rozpoczęcia roku szkolnego. **Ochronka.** Zgłoszenia nowych dzieci przyjmuje się we wtorek o godz. 9. Nauka rozpoczyna się w środę o godz. 9. **S. M. P. męskie.** Zebranie miesięczne z wykładem w środę 4. bm. o godz. 8 wiecz. w salce **Święta godzina** z wystawieniem w czwartek, 5. bm. wiecz. od 7—8. Spowiedź św. a) (przed I. piątkiem miesiąca) dla dzieci od 4—5 po poł., dla dorosłych od 5 po poł. począwszy w czwartek 5. bm; b) (przed I. niedzielą po I. piątku) dla dzieci od 4—5 po poł., dla dorosłych od 5 po poł. począwszy w sobotę 7. bm. **I. piątek 6. bm.** Uroczysta wotywa do N. S. P. Jezusa z wystawieniem o 6 rano. **I. niedziela 8. bm. po I. piątku.** 1 msza św. o 8, suma z wystawieniem i kazaniem o 10. Po poł. o 3 nabożeństwo do N. S. P. Jezusa z wystawieniem, kazaniem i odśpiewaniem litanji. **S. M. P. Owczarki.** Zebranie w niedzielę, 8. bm. o 5 po poł. w szkole w Owczarkach. **Kolekta** nadzwyczajna na nowe dzwony w niedzielę, 8. bm. Msza św. w dni powszednie odbędzie się, począwszy od poniedziałku 2. bm. o godz. 6,30. We wtorki i piątki msza św. szkolna o godz 6,15.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu zawiadamia, że nowy rok szkolny rozpoczyna się w środę dnia 4 września br. Program i rozkład zajęć pozostaje taki, jak w roku ubiegłym. Zapisy nowych uczniów przyjmuje się codziennie od godziny 17—18 w kancelarji szkoły. (Grudziądz - Muzeum).

Wystawa huculsko-zakopiańska. W sobotę ub. otwartą została w salach Muzeum (ul. Lipowa) wielka zbiorowa wystawa huculsko-zakopiańska, przepięknych wyrobów ręcznych, karpackiego zdobnictwa ludowego. Wystawa jako zbiorowa z całych Karpat, posiada bardzo wiele godnych obejrzenia ekspon., z najrozmaitszych działów zdobnictwa, to też napewno, cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. Wystawa potrwa do 15 września br. i otwartą jest codziennie od godz. 9 rano do 7,30 wieczorem — bez przerwy.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Grudziądz. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 7 wieczorem w „Domu Towarzystw“, ul. Moniuszki 8. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Kino „Apollo“ wyświetla dramat p. t. „Księżna Edyta“. Pozatem bagaty nadprogram.

Kino „Orzeł“ demonstruje arcydzieło filmowe p. t. „Żółty paszport“.

Kino „Nowości“ wyświetla najweselszy film sezonu p. t. „Ochotnik“ z królem humoru Ridolinim w roli głównej. Bogaty nadprogram.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 września 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stefana kr. węg., Maksyma m.
Jutro: Bronisławy p., Eufemji.
Wschód słońca: godz. 5,13.
Zachód słońca: godz. 18,45.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 2 września do poponiedziałku dnia 9 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marszałka Piłsudskiego.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1 a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek teatr nieczynny.

Jutro we wtorek powraca na afisz pełna uroku i humoru melodyjna operetka w 3 aktach Nedbala p. t. **„Polska krew".** Operetka ta cieszy się stale niebywałem powodzeniem — grana koncertowo przez wybitne siły naszego zespołu, urozmaicona pięknemi polskiemi tańcami.

W środę również **„Polska krew".**

Przy końcu bieżącego tygodnia na zakończenie sezonu dana będzie przemiła komedja polska Gustawa Olechowskiego p. t. **„Niema złej drogi do mojej niebogi"** z p. Klarą Sarnecką w roli głównej, która rolę tę kreowała w teatrze Poznańskim z niebywałem powodzeniem — zyskując wybitne uznanie prasy i publiczności. Nie wątpimy, że ukazanie się na scenie teatru naszego ulubienicy publiczności bydgoskiej — będzie przyjęte ogólnem zadowoleniem. Reżyseruje p. Kaden.

— **Osobiste.** W ub. dniach odbył się w Częstochowie ślub p. Franciszka Kosznika, przemysłowca z Bydgoszczy z p. Jarmułowiczówną z Krakowa. Młodej parze szczęść Boże!

— **Z Rady Miejskiej.** W czwartek, 5-go września wieczorem o godz. 6½ odbędzie się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem m. in. rozpatrywane być mają **wnioski socjalistów** o uruchomienie **piekarni** mechanicznej i miejskiej **składnicy** opału. Magistrat zaś wnosi o zatwierdzenie **Komitetu Rozbudowy Miasta** i projektu wybudowania 3 dalszych domków małomieszkaniowych przy ulicy Bełzkiej. Pokutującą od dawna sprawę **wyodrębnienia gazowni, elektrowni i rzeźni miejskiej** i uznania ich za samodzielne przedsiębiorstwa komunalne a wyłączenia urzędników tych przedsiębiorstw z etatu miejskiego, referować będzie p. referendarz Śpikowski.

— **Uciecha dla dzieci.** W ub. czwartek zarząd schroniska dla dzieci im. Dietza zorganizował wycieczkę do Smukały. Wycieczka udała się w całej pełni, dzieci ubawiły się wspaniale i do domów wracano w pełni zadowolenia i radości.

— **Kółko Rolnicze Jachcice.** Z okazji uroczystości 5-lecia Kółka i poświęcenia sztandaru, zbiórka w niedzielę dnia 8 września br. o godz. 9 rano w lokalu p. Trzebiatowskiego przy ulicy Saperów 21. Wymarsz do kościoła Serca Jezusowego w Bydgoszczy punktualnie o godz. 9,15. Organizacje powiatowe uprasza się o wzięcie udziału w uroczystości wraz z pocztami sztandarów. — Dla delegatów do godz. 8,25 rano będzie do dyspozycji wóz drabiniasty przed głównym dworcem w Bydgoszczy. Zaproszenia można jeszcze odebrać u sekretarza p. Br. Sassa, ul. Saperów 25.

— **Dyrekcja Szkoły Przemysłowo-Dokształcającej** komunikuje pp. mistrzom i pracodawcom, co następuje: 1) Uczniowie (młodociani pracownicy) zgłoszeni do dnia 1 września br. winni bezzwłocznie stawić się do biura celem odebrania rozkładów lekcyj; 2) Zapisy do klas na nowy rok szkolny 1929/30 przyjmuje się jeszcze do dnia 15-go września.

— **Ostrzeżenie przed ks. Oraczewskim,** który często zagląda do Bydgoszczy i na Pomorze. Biskup sufragan wileński ogłosił ostrzeżenie, podając do wiadomości, że powoływanie się ks. Oraczewskiego na pismo i błogosławieństwo Papieża Benedykta XV jest zwykłym szantażem.

— **Debit odebrano** na mocy zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewn. książce **„Und Morgen".**

— **Nowe rozporządzenia.** W n-rze 199 „Monitora Polskiego" znajdują się nowe rozporządzenia, a między in.: 1) w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r., 2) w sprawie zmiany statutu Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, i 3) uchwała Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu.

— **Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne Dra M. Wagnera w Bydgoszczy.** Nabożeństwo szkolne z początkiem roku szkolnego odbędzie się we wtorek 3 września w kościele garnizonowym o godz. 9 rano. Młodzież zbierze się w zakładzie, Paderewskiego 19, c godz. 8,30, skąd uda się do kościoła. Dnia 4 września rozpocznie się normalna nauka szkolna o godz. 8 rano.

— **Dyrekcja Liceum Handlowego** zawiadamia, że rok szkolny rozpocznie się we wtorek dnia 3 bm. nabożeństwem w kaplicy św. Florjana przy ul. św. Florjana (obok mostu Bernardyńskiego) o godz. 8,15 rano. Nauka rozpocznie się w środę o godz. 8 rano dla kursu I., zaś o godz. 10 dla kursu II.

— **Baczność! Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918/19.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 3-go września br. o godz. 7-ej wieczorem na sali Resursy Kupieckiej. Zebranie zwołuje statutem przewidziana ilość członków, która udzieliła swe upoważnienie komendantowi przy zbiórce na Placu Piastowskim. Porządek obrad przewiduje: sprawozdan. zarządu z dotychczasowej działalności, uzupełnienie względnie zmiana zarządu Grupy, sprawa statutu, wnioski i wolne głosy. Jeżeli nie stawi się dostateczna ilość członków, ze względu na ważność sprawy, zebranie odbędzie się pół godziny później, którego uchwały będą prawomocne.

— **Lekcje tańców w szkole p. Kochańskiego.** Nowy kurs na tańce najnowsze i mazura rozpoczyna się jutro we wtorek, dnia 3 września o godz. 7,30 wieczorem. Wpisy na powyższy kurs uprasza się jeszcze dziś i jutro. Kancelarja szkoły p. Kochańskiego przy ulicy Sienkiewicza 6 czynna jest codz. w godz. 4—8 po poł. Informacyj udziela się również telefonem 22-14. Sezon zimowy w całej pełni otwiera p. Kochański 15 września.

Posiedzenie członków zarządu komisji rewiz. i Rady Miejsk. Kasy Chorych w Bydgoszczy

należących do **Ch. Z. Z.** i **Z. Z. P.,** odbędzie się **dziś** (w poniedziałek) o godzinie 8-mej wieczorem w salce konferencyjnej przy ulicy Dworcowej 2. — Na porządku obrad: **Ustosunkowanie się Ch. Z. Z. i Z. Z. P. do rządów socjalistycznych w Kasie Chorych.**
O udział wszystkich uprawnionych prosi **Zarząd Kartelu**

Powiatowe święto przysposobienia wojskowego w Solcu Kujawskim. Wczorajszej niedzieli odbyło się w Solcu Kujawskim przy wyjątkowo sprzyjającej pogodzie powiatowe święto przysposobienia wojskowego. W wspaniałej tej rewji sportowej wzięły udział wszystkie kompanje z całego powiatu bydgoskiego. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze „Dziennka Bydgoskiego".

— **We Władysławowie** (pow. Szubin) odbyła się wczorajszej niedzieli uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego Tow. Powst. i Wojaków. Szczegóły podamy w jednym z przyszłych numerów „Dziennika".

— **Blednąca czerwona gwiazda.** Zwołane wczoraj przy niedzieli „masowe" zebranie P. P. S celem zaprotestowania przeciw „niemoralnym" rządom Sanacji i przygotowania wyborów do Rady Miejskiej — zgromadziło na Nowym Rynku bardzo mało osób. Poseł Kaczanowski mówił całą godzinę. Słuchano go obojętnie. Ciekawsze były wywody posła Matuszewskiego o gospodarce miejskiej. Podczas głosowania nad rezolucją rozległy się głosy protestu i okazało się, że większość wiecowników, byli to „ciekawscy" z innych obozów. Socjalistów **z przekonania** z Treptowem na czele naliczono około setki. Więcej ich na tej „masówce" nie było.

— **Praktyczne kursy handlowe** Jana Hennesa w Bydgoszczy przy ulicy Chrobrego 7, donoszą, że półroczny kurs handlowy koedukacyjny rozpocznie się 3. bm. Zapisy przyjmuje się codziennie w godzinach od 12—1 w poł. i od godz. 6—7 wiecz.

— **Władzio popsuł rower i uciekł z domu.** W ub. sobotę oddalił się z domu rodzicielskiego 14-letni Władzio, syn p. Wojciecha Mikołajczaka, zamieszkałego przy ulicy Toruńskiej 178 i do dnia dzisiejszego niewiadomo, co się z nim stało wzgl. gdzie się podziewa. Lubił on jeździć na rowerze i tak długo „migał się" na nim, że go wkońcu popsuł. Wiedział, że takie niewinne przestępstwo nie przejdzie mu płazem, bo przecież ojciec jest surowym wykonawcą i „leje" w skórę, że aż się kurzy, więc ulotnił się gdzieś i nie daje o sobie znaku życia. Ojciec tem zniknięciem syna zaczął się poważnie niepokoić i prosi nas o to, abyśmy publicznie ogłosili, że wszystko mu przebacza — tylko niech wraca do domu. Ponieważ zachodzi możliwość, że mógł sobie Władzio, bo podobno jest rezolutny i odważny, powędrować w szeroki świat lub co złego go może spotkało, więc dlatego podajemy na życzenie ojca rysopis zaginionego syna.

Wzrost około 1,40 mtr., włosy blond, czapka czarna z daszkiem, marynarka granatowa, spodnie manchester krótkie, pończochy czarne i trzewiki czarne sznurowane. Ktoby widział zaginionego lub wiedział, gdzie on się znajduje, proszony jest o doniesienie o tem zafrasowanym rodzicom pod adresem powyżej wskazanym.

Pokłosie niedzielne.

Wczorajsza niedziela była poprostu urzeczywistnionem marzeniem. Uśmiechały się serduszka, uśmiechały się twarzyczki a przedewszystkiem uśmiechali się właściciele ogródków podmiejskich. Rekordowy dzień pod względem temperatury i nabijania kas w miejscach wycieczkowych! Kolejka powiatowa nie zdołała pomieścić wszystkich mieszczuchów udających się do Opławca i Smukały. I jak za dawnych, dobrych czasów jechano w wagonach otwartych. W Brzozie, Rynkowie i in. miejscach wycieczkowych prawdziwe pielgrzymki ludów. Mężczyźni z surdutami na ramieniu — Boże, przy 30 stopniach w cieniu najchętniej w kostjumie adamowym kroczyłoby się po świecie. Moda amerykańska bosych nóg z białemi zwiniętemi skarpetkami również u nas się przyjęła. Sprawia to bardzo estetyczne wrażenie na plaży (broń Boże, nie w mieście!). Tembardziej, gdy nóżka jest zgrabna.

Szalony był ruch na dworcu. Kto umiał wyczytać z twarzy X... tysięcy osób powracających do Bydgoszczy, zauważyć musiał, że ci przyjeżdżający to wszystko malkontenci: młodzież, która po pięknie spędzonych wakacjach znowu pędzić musi do szkół. Też — tragedja... **All.**

Posiedzenie plenarne Sokoła Żeńskiego

odbędzie się
w środę, dnia 4 września br.
o godzinie 7,30 w Resursie Kupieckiej.
O udział wszystkich druhen prosi prezeska
(23401 **Teskowa.**

MIGAWKI.

Jedzie panna na rowerze.

Jedzie panna na rowerze —
Przypatrują się ludziska,
Jak się między wozy wciska
Jak w rozpędzie górki bierze.

Wieje w oczy wiatr niecnota
I kiecczynę wciąż tarmosi,
Nad kolanka zbyt unosi —
No i inne figle psota.

Patrzą chciwie starzy, młodzi,
Radzi ujrzeć jakie dziwy —
Ale wietrzyk — ach! złośliwy
Po igraszce wnet uchodzi.

Jedzie panna na rowerze —
Tu zadzwoni, tam się skłoni —
Przed tym zmyka, tego goni,
Aż patrzących radość bierze.

I tak długo jeździć będzie
Aż najedzie kogoś w drodze,
A ten ktoś jej powie srodze,
Że na rower... już nie wsiędzie.

(bar.)

ŁABISZYN. Dożynki powiatowe. W ub. niedzielę przy pięknej pogodzie odbyły się w Łabiszynie dożynki powiatowe z inicjatywy p. Kutznera, starosty szubińskiego, przez Kółka Rolnicze z całego powiatu szubińskiego. Barwnemu pochodowi, udającemu się przez miasto do parku miejskiego, przyglądały się tłumy publiczności. Uroczystość dożynkowa wypadła bardzo ładnie, pozostawiając miłe wspomnienia u wszystkich uczestników.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

O usprawnienie ruchu ulicznego.
Przeczytajcie dokładnie wszyscy!

Zwraca się uwagę zainteresowanym, że rozporządzenie policyjne Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 15 lutego 1928 r., dotyczące ochrony dróg publicznych i porządku publicznego, podane do wiadomości publicznej w „Orędowniku Urzędowym miasta Bydgoszczy" nr. 12 z 15. 6. 1928 poz. 175, obowiązuje w tutejszem mieście w całej rozciągłości, a więc należy się do tegoż rozporządzenia bezsprzecznie stosować. Wobec tego przypomina się niniejszem obwieszczenie z dnia 19 lipca 1928 nr. 166 „Dziennika Bydgoskiego", które poucza:

„Przejście przez jezdnię na drugą stronę ulicy (drogi) należy dokonać jak najkrótszą drogą pod kątem prostym, w pobliżu krzyżowania ulic, a w szczególności tam, gdzie ustawione są znaki: **„przejście dla pieszych".** Przechodzić przez jezdnie należy **krokiem przyspieszonym,** zwracając **baczną uwagę** najpierw na **pojazdy z lewej,** a potem **z prawej strony.** Usłyszawszy nawoływanie lub sygnał ostrzegawczy, należy **obejrzeć się** w kierunku głosu i ewentl. **zatrzymać się,** aby pojazd mógł przejechać. **Rozmyślne nieusuwanie się z drogi** przed przejeżdżającymi pojazdami jest **zabronione. Nie wolno przebiegać jezdni** mimo danego sygnału ostrzegawczego.

Pojazdami nie wolno rozmyślnie jeździć po szynach tramwajowych. Tramwaje należy wyprzedzać na prawo, a tylko wtedy na lewo, jeżeli pojedyńczy tor tramwajowy znajduje się tuż przy samym chodniku. Przy wyprzedzaniu należy zachować konieczną w tym razie ostrożność. Wzbronione jest wyprzedzanie na skrzyżowaniu ulic, mostach i znacznych spadkach, oraz przed przystankami tramwajów i autobusów lub jeżeli wskutek najeżdżania wozów od strony przeciwnej droga jest lub będzie ściśniona. Powoli jechać należy przez **mosty, bramy, wjazdy i wyjazdy,** przy skręcaniu jednej ulicy na drugą, na wąskich i spadzistych ulicach oraz wszędzie tam, gdzie jest ożywiony ruch kołowy, jeźdźców i przechodniów, a przedewszystkiem tam, gdzie to jest przez odpowiedni napis nakazane. Szybkość pojazdów konnych i mechanicznych na drogach publicznych nie może zagrażać bezpieczeństwu jadących osób i musi być taką, aby woźnica wzgl. kierowca w każdej chwili i przy wszelkich okolicznościach mógł dostosować się do wymagań bezpieczeństwa, ruchu ulicznego oraz ochrony dróg i mostów. Pojazdom mechanicznym, których waga wraz z ładunkiem przekracza 3000 kg, zabrania się poruszać z szybkością większą niż 25 klm. na godzinę. W miejscowościach zabudowanych wolno jechać konnym pojazdom osobowym z szybkością nie większą niż 25 km. na godzinę, a ciężarowym z szybkością nie większą niż 15 km. na godzinę. Na skrzyżowaniu dróg, ostrych skrętach i podczas mgły, gołoledzi, na wszystkich miejscach spadzistych, niebezpiecznych lub śliskich, wolno jest jechać z szybkością nie większą niż 10 klm. na godzinę. Przez wszystkie mosty drewniane o długości ponad 20 metrów, zabrania się przejeżdżać z szybkością większą niż 6 klm. na godzinę (szybkość konia w stępie).

Za niestosowanie się do powyższych przepisów nakładać się będzie na kierowców pojazdów mechanicznych jak i konnych oraz przechodniów jak najsurowsze kary, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone szkody".

— **Od Redakcji.** Na liczne zapytania, dlaczego w niedzielnym **numerze nie było golibrody,** donosimy, że Jojne Katzendreck z powodu wypadków palestyńskich **budę** swą zamknął i lata po mieście, jak oparzony, werbując ochotników do **legjonu żydowskiego.** Podobno legjon bydgoski ma poprowadzić znany **legjonista** Jan Robert Heufeld.

— **Zmiany personalne w Państw. Seminarjum Naucz. Męskiem w Bydgoszczy.** Następcą powszechnie na gruncie naszym cenionego i około rozwoju szkoły polskiej wielce zasłużonego ks. dyrektora Jana Filipiaka, został p. dr. Edward Winkler, dotychczasowy dyrektor Seminarjum w Koźminie. Dyrektorem w Koźminie mianowano p. prof. Leona Dymka z Bydgoszczy. Na własne życzenie przeszedł na równorzędne stanowisko do Wolsztyna p. prof. Kmieć. Powołano do tutejszego Seminarjum p. prof. Fr. Kapałę z "cyni i p. W. Ostrowskiego, absolwenta uniwersytetu w Genewie. Kierownictwo szkoły ćwiczeń i praktykę pedagog. powierzyło Kuratorjum p. prof. M°zelewskiemu.

— **Bydgoskie konserwatorjum** dyrektora Winterfelda donosi, iż nowy rok szkolny rozpoczyna **z dniem 3. bm.** Zgłoszenia nowych uczniów w sekretarjacie **Aleje Mickiewicza 6.**

Konserwatorjum prowadzi klasę śpiewu, fortepianu, instrumentów smyczkowych, (gra ensemblowa i orkiestralna) oraz przedmioty teoretyczne.

— **Szkoła muzyczna L. Jaworskiego,** Śniadeckich 13-14, przyjmuje wpisy do klasy fortepianowej, skrzycowej, wiolinczeli, śpiewu solowego, teorji altówki i organizacji.

— **Gdzie nabywać książki szkolne?** Jak się dowiadujemy, znana w Bydgoszczy księgarnia „Świt", ul. Śniadeckich 50, posiada drukowane spisy książek dopuszczonych do użytku szkolnego na rok szkolny 1929-30 dla gimnazjów i wszystkich innych szkół, które wydaje zainteresowanym bezpłatnie.

Prócz tego, aby ułatwić kupującym (uczennicom i uczniom) zapisywanie wszelkich notatek szkolnych i nie szkolnych, księgarnia „Świt" Zdzisława Zdebskiego ul. Śniadeckich 50, wydała jak roku zeszłego reklamowe kalendarzyki szkolne z notatnikiem na rok szkolny 1929-30, które oddaje darmo każdemu kupującemu.

Zwracamy uwagę i polecamy znaną i zaprowadzoną księgarnię „Świt" Zdzisława Zdebskiego, ul. Śniadeckich 50. Szczegóły w ogłoszeniach.

— **Miesiąc, jakich w roku mało!** Bogate ciągnienie V-ej klasy 19-ej Loterji Państwowej rozpoczyna się już 7 września i potrwa do 9 października br. Olbrzymia ilość wygranych tej jednej tylko klasy, sięgająca kilkunastu miljonów złotych, daje wyjątkowo łatwą sposobność szybkiego wzbogacenia się. Lecz ten tylko wygrać może, kto posiada los! Kto zatem z nas niechce być wrogiem samego siebie i swych najbliższych, ten jeszcze dziś kupi los Loterji Państwowej w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska, tel. 39. — Nie odpychajmy garnącego się do nas szczęścia, abyśmy później nie robili sobie wyrzutów, że przeszliśmy mimo, nie zwróciwszy nań uwagi. Cena ¼ losu wynosi tylko 50 zł. Tabele ciągnień codziennie do przejrzenia w naszem biurze. Wszelkie wygrane wypłacamy natychmiast. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie po uprzedniem wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 209 007.

— **Kto widział chłopca?** Oddalił się w piątek z domu rodzicielskiego 13-letni Władysław Kłos i dotychczas nie powrócił. Kto wiedziałby coś o zaginionym chłopcu niech doniesie o tem stro..kanym ...zicom, zamieszkałym przy ul. Toruńskiej 188.

Wesoły kącik.

Rozbitkowie.



— Nareszcie sami...

Tysiące dzieci polskich z Nadrenji żegnało w ubiegły piątek Bydgoszcz.



Delegacja miejscowego Związku Obrony Zachodnich z p. nauczycielem Grzegorkiem na czele, niezwykle serdecznie żegnała młodzież polską z Nadrenji.



Fotografja nasza przedstawia chwilę odjazdu.

Śmierć na Placu Teatralnym.

55-letni mężczyzna przejechany przez taksówkę samochodową.

W sobotę około godz. 8 wieczorem wydarzył się przy Moście Teatralnym wstrząsający wypadek. Z ulicy Mostowej szalonem tempem jechała taksówka samochodowa nr. 11, kierowana przez szofera Stefana Linieckiego. Nagle z ulicy Hermana Frankego wyszedł z zamiarem przejścia Placu Teatralnego stolarz Karol Juryś i w mgnieniu oka porwany został przez samochód. Jak szaloną szybkością jechała taksówka, świadczy to, że **auto wlekło biedną ofiarę jeszcze około 10 metrów po ziemi.** Juryś odniósł tak ciężkie obrażenia cielesne, że po odstawieniu go do Szpitala Miejskiego zmarł. Liczył lat 55 i pochodził z Jasła (Małopolska). Szofera ujęto i oddano do dyspozycji sądu.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni dzieje rozpustnego Rasputina p. t. **„Zagłada Rosji".** Główna rola w tym obrazie odtwarzana jest przez Malikowa wprost bajecznie, jak również cały szereg typów z pośród otoczenia carskiego są świetne. Potęga Rosji i upadek, zgnilizna moralna, ówczesnych władców oddane są naturalnie w właściwych barwach i odcienicah. Nadprogram tygodnik Gaumonta bardzo ciekawy.

NOWOŚCI. Dziś premjera wielkiego arcyfilmu p. t. **„Trujące usta",** dramat kobiety, którą napiętnowało przeznaczenie, według słynnej powieści J. M. Camtero „La Venenosa". Akcja toczy się w malowniczych Indjach i w Hiszpanji. Laureatka konkursu piękności Raquel Meller i niezrównany Warwick Ward kreują role główne. Nadprogram „Dziennik Pathe", najświeższe aktualności świata.

MARYSIEŃKA. Dziś **„Grzesznica bez grzechu",** obraz zrealizowany przez znanego już nam Sternberga. Dzieje młodej grzesznicy dają nam dużą i prawdziwą satysfakcję. Ciekawy przytem tygodnik.

CORSO. Podwójny program: najlepszy film ulubieńca publiczności Toma Mixa p. t. **„Rekord Toma Mixa",** oraz melodramat p. t. **„Dzikus w pyjamie".** Razem 15 aktów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stały abonent. Nie znamy.

E. S. Margonin. Na razie nie. Prosimy zgłosić się w połowie października.

H. K. Chełmża. Temat ciężki. Nie nadaje się do druku.

Zofja Stela, Bydgoszcz. Cieszy nas, że dziewczyna tak młoda jak Pani, myśli już tak poważnie i posiada tak piękną zaletę: skromność. Wiersz Pani istotnie nie jest doskonały, posiada znaczne braki, rytm zwłaszcza szwankuje. Nie znaczy to jednak, żeby Pani miała przestać pracować w tym kierunku. Trzeba dużo czytać, a pisać początkowo tylko drobne rzeczy.

W. Kruszona, Brodnica. Informacyj udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu lub w Bydgoszczy.

KRONIKA SPORTOWA.

Mecz ligowy.

Warszawa, 1. 9. (PAT). Polonja—Warszawianka 5:1 (1:0).

Kraków, 1.9. (PAT). Garbarnia—Wisła 1:0 (0:0).

Katowice, 1. 9. (PAT). Legja—I. F. C. 2:1 (2:0).

Łódź, 1. 9. (PAT). Ł. K. S.—Czarni 4:2 (2:1).

Lwów, 1. 9. (PAT). Pogoń—Cracovia 1:1 (0:0).

Mecz międzypaństwowy

Polska — Czechosłowacja.

W parku Sobieskiego w Warszawie rozegrano zakończenie meczu międzynarodowego polsko—czechosłowackiego. To spotkanie lekko-atletyczne zakończyło się wielkim tryumfem Polaków, mimo, że nie wszyscy polscy zawodnicy byli w najlepszej formie. W ostatecznym wyniku Polska otrzymała 84 i pół na 73 i pół pkt.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

WTOREK, 3 WRZEŚNIA.

Warszawa. 12,05—12,50: Koncert z płyt gramofonowych. 16,30: Program dla dzieci, opowie p. H. Ładosz 17,50: Ostatnie nowiny z Wystawy. 18,00: Koncert popołudniowy. 19,50: Transmisja z opery Poznańskiej.

20,30—21,30: **Poznań.** „Godziny muzyki romantycznej" — prof. Franciszek Łukasiewicz

21,00: **Rzym.** „Cyrulik Sewilski" — opera Rossini'ego.

19,25—19,50: **Kraków.** Odczyt p. t. „Nowe zdobycze z największych głębin oceanów" — dr. Michał Siedlecki, prof. U. J.

20,00—20,25: **Wilno.** „350 lat Uniwersytetu Wileńskiego" — odczyt I., z cyklu „Jubileusz U. S. B." — p. Walerjan Charkiewicz.

Z życia towarzystw.

„HALKA". Dziś w poniedziałek, o godz. 8 lekcja śpiewu. Komplet konieczny.

Koło Absolwentów szkół wydziałowych. Zebranie plenarne dnia 3. bm. o godz. 7,30 w szkole wydziałowej męskiej.

Zw. Urzędn. Kolej. Dnia 2 września br. o godzinie 19 odbędzie się w Kasynie Kolejowym w Bydgoszczy ogólne zebranie wszystkich Kół Z. U K. Referat wygłosi przedstawiciel zarządu głównego.

Zw. Byłych Zawodowych Wojskowych R. P. Dnia 3. bm. o godz. 8 wiecz. w restauracji p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza, obok sądu, nadzwyczajne walne zebranie.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 5 września br. o godz. 8 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej. Narada zarządu i komisji pół godziny wcześniej. Przyjmuje się zamówienia i gotówkę na smalec, cukier i inne towary w Banku Ludowym do czwartku dnia 5. bm. O liczny udział w zebraniu i zakup uprasza **Zarząd**

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne we wtorek, 3. bm. o godz. 8 wiecz. w sekret. Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka 43.

„Św. Wojciech". Zebranie miesięczne dnia 2. bm. o godz. 7,30 w salce ćwiczeń. Prosimy o liczne przybycie.

S. M. P. „Gwiazda". W poniedziałek o godz. 7 wiecz. zebranie zarządu.

Oddział kolarzy przy K. P. W. Zebranie odbędzie się we wtorek, 3. bm. o godz. 7 w gmachu dyrekcji kolej. pokój 13.

„Harmonja". Dnia 3. bm. o godz. 19,30 zebranie miesięczne. Komplet konieczny.

Związek emerytów państw. i rencistów donosi, że plenarne zgromadzenie odbędzie się w czwartek, 5. bm. o godz. 17 w Resursie Kupieckiej. Sprawy bardzo ważne Posiedzenie zarządu w środę, 4. bm.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 31 sierpnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	000,00—47,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—95,40
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	40,00—00,00
6% listy żytnie Pozn Ziem. Kred.	23,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	58,00—60,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna	118,00—00,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00—78,50
Dr. Roman May I em.	000,00—100,00
„Unja" (dawniej Ventzki) I em	150,00—000,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił dnia 2 września za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,05
franki szwajcarskie	170,91
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,35
guldeny gdańskie	172,18
szylingi austrjackie	125,07
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,30

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 31. 8. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	25,00—26,00
Pszenica nowa	38,00—40,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,60
Jęczmień browarowy	28,50—31,50
Owies	21,00—24,00
Mąka żytnia 70 proc.	39,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	62,50—66,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	18,75—19,75
Otręby pszenne	21,25—22,25
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktorja	60,00—68,00

Stan wody w Wiśle w dniu 2. września: Zawichost 1; Warszawa 1,12; Płock 0,53; Toruń 0,42; Fordon 0,44; Chełmno 0,32; Grudziądz 0,51; Korzeniewo 0,74; Piekło — 0,3; Tczew — 0,28; Einlage 2,28; Schiewenhorst 2,48.

Z sali sądowej.

Napad rabunkowy na kasjerkę w Solcu Kujawskim.

Żywo tkwi jeszcze w pamięci bezczelny napad rabunkowy na kasjerkę w Solcu Kujawskim, który miał miejsce w końcu czerwca tego roku. Sprawa ta niezwykle szybko znalazła się przed Sądem Okręgowym. Stan faktyczny zupełnie jasny bez jakichkolwiek zawikłań: Waldemar Papke, z zawodu szofer, namówił Antoniego Wilgórskiego do popełnienia zbrodni w celach rabunkowych. Śledził od pewnego czasu kancelistkę, 19-letnią Wandę Chojecką, która dla swej firmy, odbierała poważne kwoty w bankach bydgoskich. Krytycznego dnia, zamierzali złoczyńcy w jasny dzień napaść kancelistkę na ulicy Dworcowej, jednakowoż wobec niesprzyjających okoliczności, odstąpili od tego zamiaru. Dopiero w Solcu Kujawskim, dokąd udała się kancelistka, celem złożenia pieniędzy w firmie, na odludnej ulicy Papke zbliżył się i uderzył kancelistkę silnie w głowę, tak, że ta tracąc przytomność, upadła na ziemię. Równocześnie zabrał jej tekę skórzaną, która zawierała 10.000 złotych. Tą sumą podzielił się z Wilgórskim, poczem jak najprędzej złoczyńcy się ulotnili. Radość ich nie trwała zbyt długo, gdyż w kilka godzin później zostali schwytani a gotówka została im odebrana.

Wydział Karny Sądu Okręgowego w składzie p. sędziego Radłowskiego, jako przewodniczącego oraz sędziów Dunajskiego i Piskozubowskiego zasądził Papkego na 5 lat i 2 miesiące ciężkiego więzienia, Wilgórskiego na 4 lata zwykłego więzienia.

Prokurator wniósł 5 lat ciężkiego więzienia dla obu złoczyńców.

Nierządne czyny 50-letniego mężczyzny.

Na początku lipca w lesie niedaleko baraków Dwernickiego dopuścił się czynów nierządnych nad 4-letnią dziewczynką ogrodnik Andrzej Zydlewski. Zwyrodnialec nie zdeflorował dziewczynki. Sąd skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Kolejnictwo niemieckie pod znakiem zapytania.

Na marginesie ostatniej katastrofy kolejowej pod Kolonją — w której niestety lwią część zabitych i rannych stanowili Polacy, — nie można powstrzymać się od gorzkich uwag pod adresem niemieckiego kolejnictwa. Pamiętamy wszyscy, zjadliwe docinki i komentarze jakiemi starali się obrzucić Niemcy Rząd polski i Polaków z powodu katastrofy kolejowej pod Starogardem. Pamiętamy całą bezczelność szowinizmu pruskiego, który z nieszczęśliwego wypadku starał się ukuć broń polityczną, zarzucając nam kiepską gospodarkę, zły nadzór i t. d. Przypatrzmy się jednak, co się dzieje u tych, którzy posiadają rzekomo patent na ład, dobrą gospodarkę i porządek. Katastrofy kolejowe mnożą się w Niemczech w sposób zastraszający.

Kolonja, Schwarzach, Düsseldorf etc. spowodowały, że prasa liberalna w Niemczech żąda kolejowej sanacji. Jak wygląda przysłowiowy porządek wobec wyników śledztwa, które ostatnio wykazało, że przed Kolonją, — przy wjeździe na zapasowy tor — nie było żółtej tarczy (t. zw. sygnał 5), że maszyniście dano „niejasny rozkaz“ zwolnienia biegu?

Niemcy nie tracą nigdy tupetu i czelność swoją posuwają aż do obwiniania Francji. Francja winna, że nie wypełniono przepisów gwarantujących bezpieczeństwo ekspresu, że dano niejasny rozkaz, nie ustawiono odpowiednich sygnałów ostrzegawczych... A może winni... Polacy i to ci Polacy, którzy jechali owym nieszczęsnym pociągiem śmierci?...

Namyślcie się panowie szowiniści, którzy wszystko, co niemieckie stawiacie na niedoścignionym punkcie doskonałości.

Prasa polska przyjęła wieść o katastrofie pod Kolonją z głębokim smutkiem i powagą, wstrzymując się od złośliwych uwag i inwektyw.

Nie kujemy broni politycznej, z drugiej strony, nie możemy się jednakże wstrzymać od wypowiedzenia kilku uwag pod adresem tych, którzy nawet po klęsce i upadku nie nauczyli się ograniczać szkodliwej zarozumiałości i chełpią się ładem w huku łamiących się wagonów i wśród jęków ofiar.

M. S.

torem „Elty“ udali się samochodami na granicę polsko-litewską celem zbadania nastrojów ludności pasa granicznego. Po powrocie do Włoch, dziennikarze mają opisać swe wrażenia z tej podróży w prasie włoskiej.

Torpedowiec wpadł na łódź rybacką.

Z Tulonu donoszą, iż torpedowiec francuski „Intrepide“ wpadł na łódź rybacką, przecinając ją przez pół. Łódź momentalnie poszła na dno, dwaj zaś znajdujący się w niej rybacy, ojciec i syn umiejąc pływać, utrzymali się na wodzie, aż do czasu okazania im pomocy z torpedowca.

Zamach na wiceprezydenta rejencji Szlezwiku.

W Szlezwiku usiłowano dokonać zamachu dynamitowego na wiceprezydenta rejencji. Około godziny 2 w nocy jedna ze służących natknęła się na jakiś przedmiot, który następnie okazał się maszyną piekielną. Służąca szybko wyniosła bombę poza obręb willi i zegara do. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce, przyczem przecinając odpowiednie przewodniki, unieszkodliwiła maszynę piekielną.

Wilhelm zainteresowany konferencją haską.

Koła z Doorn donoszą, że ekscesarz Wilhelm z wielkiem zainteresowaniem śledził bieg prac konferencji haskiej. Utrzymują nawet, że wysłał on do Hagi kilku ludzi ze swego otoczenia, którzy zdają mu dokładne relacje z rozgrywających się tam wypadków.

Chociaż tyle miejsca jest na Oceanie...

Z San Francisco donoszą, że wraz z zatoniętym parowcem „Sant Juan“, który zderzył się z innym statkiem w pobliżu Igeon Point, zginęło 65 osób z pośród podróżnych, w tej liczbie kilka osób załogi. Parowiec „Mon Amie“, który przybył na miejsce wypadku, zdołał wyratować tylko 35 osób.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł.) W związku ze świętem młodzieży komunistycznej, grupa komunistów-żydów usiłowała demonstrować przed więzieniem t. zw. Pawiaku. Demonstrantów rozproszył silny oddział policji, przyczem aresztowano kilkunastu komunistów.

Polityka inwalidów wojennych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 9. Pacyfistyczna „Welt am Montag“ organ p. von Gerlacha chwali dobrą politykę zagraniczną uprawianą przez republikańskie organy byłych wojskowych „**Reichsbanneru**“. Organizacja ta podczas europejskiego kongresu inwalidów wojennych w Warszawie, solidaryzowała się ze związkami francuskiemi, polskiemi, oraz austrjackiemi dla stworzenia **wspólnego frontu francusko-polsko-niemieckiego**, jako podstawy polityki kontynentalnej w Europie.

„Welt am Montag“ cieszy się z tego powodu i nazywa krok ten pozytywną polityką pokojową. **B.**

Dziennikarze włoscy na Litwie.

Dziennikarze włoscy, którzy bawią obecnie na Litwie, wraz z przedstawicielem min. spraw zagranicznych i dyrek-

Drobne ogłoszenia

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Wełnę
w wielkim wyborze polecam dla kupców i handlarzy po niskich cenach. Proszę się przekonać. — Hurtownia wełny R. Wiśniewski, Fredry 1. Telef. nr. 1810. (22658

Baczność!
Bardzo korzystny zakup! Wyprzedaję krótkie towary oraz bieliznę damską i męską, na które udzielam 25% zniżki. R. Wiśniewski, Fredry nr. 1, tel. 1810, dawniej Dworcowa 31a. (22684

Wałki sosnowe
9 zł mp. i kołki do drzewek poleca stale wagonowo Swinka, Oborniki. 23174

Rowery-części
maszyny do szycia sprzedaję najtaniej, reperacje jaknajprędzej. „Rower" Gdańska 41. (12584

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32, II ptr. 23518

Meble
dębowe pod gwarancją, także pojedyńcze najtaniej najdogodniej poleca Zieliński, Sniadeckich nr. 43 23519

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
w Bydgoszczy, wzorowe, 20 mórg dobrej ziemi, kompl. żywy i martwy inwentarz z pełnem żniwem, budynki masywne, ogród owocowy, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Zgł. w składzie ul. Sniadeckich 49 a. (23481

Dom
z podwórzem w centrum, nadaje się na każde przedsiębiorstwo na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. 23344

Gospodarstwo
70 mórg pszennej ziemi na sprzedaż. Grużewski, Buszkowo, pow. Bydg. 12599

Kamienica (23604
nowoczesna duża z ogrodem w Gnieźnie, dochód 12,000, wpłata ca. 40 tys. sprzedam. Of. do Dzien. Bydg. pod „Nowoczesna".

Sprzedam
moje gospodarstwa wielk. 400 i 1400 mórg. Zgł. pod „200" do Dz. Bydg. (23596

Sprzedam
4 morgi ziemi, nadające się na budowlę. Nakielska 83. 23561

Nieruchomość
w mieście powiatowem, skład, dwie wystawy, podwórze, wjazd, budynki fabryczne, 5.400 zł roczny dochód sprzedam lub zamienię na kamieniczkę w Bydgoszczy. Zgłosz. Bydgoszcz, biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Kamienica
III piętrowa, 3 interesa, centrum miasta, dochód 14 tys. rocznie, cena 135 tys. — Kamienica rogowa komfortowa, dochód 1000 miesięcznie, cena 125 tys. zł sprzeda biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Sprzedam
skład kolonjalny, 2 pokoje z kuchnią. Mazowiecka 8. (12238

Lidzbark.
W rynku w dobrem położeniu 2 budynki piętrowe, 400 zł miesięcznie, 2 składy, 1 wolny z 8 ubikacjami. Interes dobrze prosperujący, 15 lat, z powodu rodzinnych interesów korzystnie na sprzedaż. Bliższych informacji udziela Krykant, księgarnia, Lidzbark, Rynek 6. 23515

Wiatrak
w pełnym biegu sprzedam, łącznie gospodarstwo 7 mórg ziemi, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 14 tys zł, wpłaty 9.000 zł. Pośrednictwo pożądane. Na odpowiedź znaczek załączyć. Bliższych informacji udzielam listownie. Ryszkowski, Sipiory pow. Szubin, stacja kolejowa Studzienki. (23595

Okazja przypadkowa!
Z powodu stosunków familijnych. dom w centrum Bydgoszczy dochód roczny 40 tysięcy złotych sprzedam lub zamienię, na majątek ziemski stosownej wartości. Reflektuję na pierwszorzędne i blisko kolei. Zgł. z dokładnym opisem majątku i adresu do Dzien. Bydg. pod „40.000". (23335

Motocykl
„Ariel" typ sportowy 500 ccm. o. h. v. z elektrycznem światłem i taksometrem rocznik 1929, 3 miesiące używany, korzystnie sprzeda A. Witkowski, Chełmno, Dworcowa 10, tel. 99. 23336

„Presto"
6 osobowy, gotowy do jazdy, tanio na sprzedaż. Lemke, Tuchola, Seminaryjna 5. (23605

Sprzedam (23597
dobrze utrzymane urządzenie gorzelni (unieruchom.) Zgł. pod „400" do Dz. Bydg.

Rower
męski tanio na sprzedaż. Poznańska 21. 23562

2 rowery
wyścigowy, półwyścigowy sprzedam tanio. Kubera, Malborska 20. (23592

Pianina
przez znawców uznane, śliczny dźwięk, pierwszorzędnie wykonane sprzedam korzystnie, także na raty. Majewski, fabryka pianin, Pomorska 65.(12445

Materace
tanio, warunki dogodne. Fabryka mebli, Warmińskiego 10. 23653

Maszyna
do szycia „Singera" i pierzyna spodek sprzedam. Adr w filji Dz. Bydg. (12631

Koń
roboczy na sprzedaż. Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz — Czyżkówko Tel. 1151-1137. 23436

Rasowe jamniki
sprzedam po 30 zł sztukę. Leśnictwo Brzozowica poczta Kwiejce pow. Czarnków. (23599

2 kucyki
kare, ładne, dobrze ujeżdżone z małą czteroosobową bryczką sprzeda leśniczy w Zaciszu pod Rynkowem. (23324

KUPNA

Żelazo
stare, żelazo użytkowe, metale kupuje stale po cenach dziennych handel żelaza Schellong, Św. Trójcy 22, tel. 1250. (22309

Piekarnię
w pełnym biegu w centrum lub okolicy miasta Bydgoszczy na ruchliwem miejscu poszukuję celem kupna lub dzierżawy. Of. uprasza Grundtke, Bydg. Śniadeckich 33. 23656

Kupię
domek w Bydgoszczy z wolnem mieszkaniem. Adres wskaże Dz. Bydg. 23139

Willę
lub dom w Bydgoszczy kupię. Agenci wykluczeni. Zgł. pod „Ameryka" do filji Dz. Bydg. (12628

LEKCJE

Zgłaszajcie
się na kursa maturalne i dokształcające w Bydgoszczy, szkoła ul. Świętojańska. 23278

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 23301

Tynkarzy
do tynku zewnętrznego na wyjazd poszukuje Wielkopolskie Towarzystwo „Rika" Spółka Akcyjna Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9. 23353

Czeladnika
(piekarza) samodzielnego poszukuje zaraz Władysław Balcer, Więcbork Pomorze. (23600

Przy
młynie do obsługi motoru na gaz ssący, potrzebny młody człowiek, który pracował już w podobnym dziale, albo ukończył na prowincji praktykę ślusarską. Posada stała. — Przyjmie się tylko siłę sumienną z odpowiedniem wyrobieniem życiowem. Zgłoszenia do Młyn Pakość Kcynia. 12609

Biuralistka
młoda z polskim-niemieckim potrzebna. Of. do Dz. Bydg. pod „D." (23608

Czeladnicy
stolarscy na dobre fornierowane meble mogą się zgłosić. — P. Fritz, Trzemeszno, fabryka mebli. (23176

Poszukujemy
natychmiast młodszego dzielnego młynarza dla 15-ton. wodnego młyna, który jest z wszelkiemi nowoczesnemi maszynami obeznany. Odpisy świadectw oraz żądanie pensji prosimy podać do Kurzinsky i Ska, młyn zbożowy, Lidzbark, Pom. 23076

Pomocnik
fryzjerski, dzielny obsługiwacz, obeznany w strzyżeniu pań, poszukiwany od 9. 9. br. na stałą posadę. Oferty do Maks Schiebler, Puck (Pomorze), ul. Pokoju. (23584

Poszukuję
5 zdunów. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw. (23660

Woźnicę
zaraz potrzebuję. Polrux, Poznańska 1. (23640

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Mazowiecka 3. (12614

Poszukuję
od 1. X. 29 pomocnika lub elewa gorzelanego celem dalszej praktyki. Warunek: znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Dülliek, Spółka Gorzelni, Jastrzębiec-Więcbork (Pomorze). (23598

Pomocnik
kowalski z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgł. Jan Lupa, Zelice, pow. Wągrowiec. 23609

Człowieka
poszukuję, samotnego kawalera, na stałe do gospodarstwa. Opławiec nr. 21, pow. Bydgoszcz. (23287

Zaraz
potrzebna inteligentna panna bez różnicy wyznania do dwojga dzieci w 7 i 9 roku uczęszczające do niemieckiego gimnazjum. Oferty pod: Skrzynka pocztowa nr. 15, Bydgoszcz II. 12490

Krawcowa
samodzielna w kroju damskiej i dziecięcej garderoby potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. do firmy N. Gaca, Radzyn, Pom. (23178

Modniarka
może się zgłosić. Gdańska 141. (12619

Kucharka
gospodyni, umiejąca dobrze gotować, ze wsi, uczciwa i sumienna, potrzebna zaraz lub od 1 września 1929 na majątek powiat Grudziądz (Pomorze), zarazem potrzebna służąca do wszelkich prac domowych i drobiu. Zgł. z odpisami świadectw i poleceniami do Dz. Bydg. pod „17823". 22986

Poszukuję
uczennicy biurowej. Pośrednictwo, Dworcowa 13. 23619

Starsza
dziewczyna dochodząca do wszelkich prac domowych, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Kołłątaja 8-9, parter prawo. 23573

Służąca
do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Gdańska 38, Lubawy. (12626

Służąca (23601
pracowita, rzetelna, najchętniej ze wsi na wyjazd może się zgłosić. Hernet, Nakielska 8, Bydgoszcz.

Dziewczyna
do pracy domowej zaraz potrzebna. Grunwaldzka nr. 127. Restauracja. (23345

Poszukuję
panienkę do wykończenia czapek. Niedźwiedzia 4, skład. 23615

Służąca
młoda potrzebna, która zna więzienie pończoch. Pl. Poznański 5, part. prawo. 23613

Służąca
starsza, która samodzielnie może gotować i do wszystkich prac domowych od 1 września potrzebna. „Bazar" Piątek, Gdynia. (23389

Samotny
poszukuje uczciwej, pracowitej służącej do gospodarstwa i gotowania. Zgł. nadsyłać do Leśnictwa Przymuszewo, pow. Chojnice. (23594

Służąca
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Kujawska 20. Skład. (23632

Służąca
natychmiast potrzebna. Długa 7, 1 ptr. 23655

Służąca
do wszystkich prac potrzebna. Św. Trójcy 1a, parter lewo. (23636

Dziewczyna
uczciwa do dzieci i z gotowaniem z własną pościelą zaraz potrzebna. Kujawska 111, I ptr. 23651

Dziewczyna
do lekkich prac domowych zaraz potrzebna. — Pod Blankami 11. (23637

Uczeń
z dobrej rodziny, posiadający ukończoną szkołę wydziałową lub kurs handlowy, do działu bławatów, może się zgłosić. J. Piłaczyński i Ska, fabryka kołder i bielizny, Bydgoszcz, Gdańska 163. 23399

Uczniów
(uczenice) przyjmie na stancję profesor gimnazjum. Matejki 8, parter. 12596

2 uczni
do składu żelaza i narzędzi może się zgłosić w firmie Paprzycki, Zbożowy Rynek 3. 23185

Poszukuję
ucznia zaraz do składu kolonjalnego, żelaza i restauracji. F. Kowalski, Gąsawa, pow. Żnin. (23322

Chłopak
do posług potrzebny. Hotel Warszawski, Warszawska 16. 12598

Chłopców
do pracy niżej lat 18 przyjmuje G. Habermann, Bydgoszcz, Unji Lubelskiej 9-11. 23684

POSADY POSZUKUJĄ

Piekarz
czeladnik lat 21, poszukuje posady od 15 września. Of. do Dz. Bydg. pod „Piekarz". 23078

Zarządczyni
samodzielna poszukuje posady zaraz lub od 15 9. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zarządczyni". 23327

Buchalterka-bilansistka
względnie kasjerka, stenotypistka, z dobremi poleceniami i świadectwami z 6 letnią praktyką, w poważnych przedsiębiorstwach przemysłowo - handlowych poszukuje posady. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Buchalterka". (12606

Książkowa
z długoletnią praktyką biurową i bankową poszukuje posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie handlowym wzgl. majątku ziemskim. Zgł. proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „250". 12597

Młynarz
intelig., z kaucją 2—3 tys. zł. poszukuje posady zaraz lub później, obeznany z najnowszemi maszynami i motorami. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. pod „2—3 tys." 12602

Wybitnie
inteligentna panienka poszukuje odpowiedniej posady. Of. pod „Pensjonarka" do Dz. Bydg. 23588

Czeladnik
młynarski poszukuje posady zaraz lub później z długoletnią praktyką, który może objąć posadę za samodzielnego. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Czeladnik". (23602

Nadmłynarz
mistrz młynarski, doświadczony, skończone lat 40, poszukuje stałej posady zaraz ewtl. później. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nadmłynarz". 12595

DZIERŻAWY

Piekarnia-cukiernia
do wydzierżawienia, dobre położenie, miasto powiatowe. Gdzie wskaże Dzien. Bydgoski. (23205

Plac
nadający się na przedsiębiorstwo do wydzierżawienia. Św. Florjana 17, I ptr. (23342

Skład (23603
manufaktury i bławatów przy rynku zaraz do wydzierżawienia. — K. Rudawski, następca Pellowski, Kościerzyna Pom.

MIESZKANIA

Wyższy
urzędnik poszukuje wprost od gospodarza mieszkania 2—3 pokojowego z łazienką lub bez. Czynsz według umowy za 3 lata z góry. Of. pod „A. W. L." do filji Dz. Bydg. (12589

Zamienię
3 pokojowe mieszkanie na 4 pokojowe z dopłatą. Reflektuje się tylko na mieszkanie w centrum miasta, na parterze lub I piętrze. Zgłoszenia do filji Dz. B. pod „Zamienię". 12582

Mieszkanie
3 pokoje z wygodami, poszukujemy dla naszego dyrektora. Zgłosz. pod „Dyrektor" do filji Dz. Bydgoskiego. 12459

Mieszkanie
4 pokojowe zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do Fabryki Konserw Mięsnych, ul. Jagiellońska 60. (23571

4 pokojowe
mieszkanie do objęcia. — Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Gwiazda". (23591

Mieszkanie
pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia. Gołębia nr. 35. 23662

POKOJE

Gimnazjastów
dwóch przyjmę na stancję. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (12600

Stancja
dla dwóch uczenic z lepszej rodziny u doświadczonej nauczycielki. Sienkiewicza 56, parter. 23663

Stancja
dla uczni dobrze polecona. 3 Maja 16, II. lewo. 23614

Stancja
dla gimnazjastów, troskliwa opieka, dobre odżywianie, pomoc w lekcjach. Król. Jadwigi 15, II ptr. lewo. (23623

Stancja
dla uczni szkolnych, 2 fortepiany. Gdańska 137, III ptr. 12601

Stancja
dla uczennic w inteligentnym domu, dobre odżywianie i troskliwa opieka. Zgł. Hetmańska 12, II ptr. lewo. 12605

Na stancję
przyjmę jeszcze dwóch uczni gimn. Chrobrego nr. 18, III ptr. lewo. 12607

Słoneczny
pokój do wynajęcia. — Sielanka 10. (12517

Pokój
dla uczni z lepszej rodziny, dobre utrzymanie troskliwa opieka. Chrobrego 15, parter lewo. 12539

Pokój
do wynajęcia dla młodego małżeństwa. Rupienica, Cmentarna 7. (23443

Pokój
umeblowany dla dwuch uczni z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kwiatowa 1, II ptr. (23490

Pokój
jeszcze dla 3 uczni szkolnych lub panów z całem utrzymaniem. Gdańska 75e parter lewo. (23532

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia, dla dwóch ewentl. jednego pana. Gdańska nr. 72, II ptr. 23465

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Siemiradzkiego 10 a, II ptr. (23629

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Gdańska 71, II ptr. lewo. 23617

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Pohl, Lipowa 5a. 23650

Ładny
pokój dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Chocimska 9, ptr. 23654

Pokój
dla panów do wynajęcia. Kujawska 26, 1 ptr. prost. 23658

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Wileńska 7, II. 12662

Pokój
umeblowany dla dwóch panów wynajmę. Król. Jadwigi 10, w podw. 1 ptr. 12613

Oddam (23625
dla dwóch inteligentnych pań, najchętniej nauczycielki pokój lub 2 pokoje. Św. Florjana 5, parter prawo, zgł. między 6—8.

Pokój
skromny do wynajęcia. Gamma 6. (12649

Pokój
umebl. Nakielska 8, parter prawo. (23628

Pokój
dla dwóch panów zaraz wynajmę. Nakielska nr. 9, 1 ptr. prawo. (23633

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Ad. Czartoryskiego 6, II ptr. prawo. (23639

Pokój
umeblowany dla dwóch panów. Chrobrego 13, III piętro. (22574

Elegancki
pokój do wynajęcia. Pl. Piastowski 7, 1 lewo. 12608

Pokój
z niekrępującem wejściem inteligentnemu panu wynajmę. Pomorska 29, II l. 12603

Pokój
umebl. dla pana zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, III ptr. 12604

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 8, II ptr. lewo. (23624

Pokój
wygodnie umeblowany dla inteligentnej osoby z utrzymaniem. 3 Maja 16, Trzebińska. (23616

Pokój
umebl. słoneczny dla spokojnego pana zaraz do wynajęcia, ul. Hermana Frankego 3, III ptr. (obok Placu Teatralnego). Oglądać od godz. 2—5. 23648

Pokój
dla studenta. Gdańska 75d, II p. l. (23638

Pokój
do wynajęcia. Kordeckiego 14, I ptr. prawo. (23620

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia. Siemiradzkiego 4, parter prawo. (23611

RÓŻNE

Wspólnik
do biura prawniczego z gotówką 1000 zł potrzebny. Zgł. pod „123" do Dzien. Bydg. (23365

Wypożyczam
samochód ciężarowy do rozwożenia towarów. Kujawska 27, tel. 514. (23635

Przystąpię
jako spólnik do rzeźnictwa z kapitałem 4000 zł najchętniej do wdówki lub pani. Zgłosz. do filji Dz. B. pod „Spólnik" 12664

Unieważniam
papiery wojskowe. Gawroń Stanisław, Grunwaldzka 30. (23450

Obelgę
rzuconą na małżeństwo Dejów w Trzeciewcu niniejszem cofam. K. Konieczny. 12379

Zaginął
pies fox-terrier szorstkowłosy (wygląda jak pudel) na obu uszach ma plamy, wabi się „Miks". Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Karpacka 1, tel. 15-15. Za nieprawne przetrzymywanie pociągnę do odpowiedzialności. (23590

1000 zł.
pożyczki wekslowej na ca 3 miesiące za dobrym zastawem i wysokiem oprocentowaniem poszukujemy. Of. pod „Przemysł 1000" do Dz. Bydg. (23318

MATRYMONJALNE

Kupiec
lat 30, średniego wzrostu, posiada własne przedsiębiorstwo handlowe na Pomorzu, bez nałogów, poszukuje dla braku znajomości odpowiedniej towarzyszki życia. Majątek dla powiększenia przedsiębiorstwa pożądany. Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografją (za której zwrot ręczę) uprasza się nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Kupiec". 23376

Urzędnik prywatny
lat 29, na dobrze płatnem stanowisku, mając majątku 20.000 zł szuka ładnej, przystojnej i inteligentnej pani wzrostu wysokiego. Cel matrymonjalny. Rzecz traktuje się serjo. dyskrecja zapewniona. Łask. zgł. możliwie z fotografją proszę nadesłać pod „Przyszłość do Dzien. Bydg. (23307

Wywołanie. **„Vorschussverein“** Spółdzielnia z nieogr. odpow w **Więcborku** jako prawna następczyni „Więcborker Darlehnskassen-Verein“ Sp. z nieogr. odpowiedzialnością w Więcborku, postawił wniosek na wywołanie listu hipotecznego od hipoteki w wysokości 100.000 marek zapisanych w oddziale III pod bież. nr. 7, w księdze wieczystej nieruchomości Zakrzewek wyk. L. 7 wraz $4^1/_2$% odsetkami na rzecz Vandsburger Darlehnskassen-Verein, G. m. b. H. w Wiecborku pochodzącej z roku 1912. Ten list hipoteczny opiewał pierwotnie na rzecz małżonków Pawła i Heleny Wollschleger w Chojnicach. Posiadacza tego dokumentu wzywa się by najpóźniej na terminie w dniu **13 grudnia 1929 r.** przed połud. o godz. 10-tej w podpisanym Sądzie (pokój 4) odbyć się mającym swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. (23701

Więcbork, dnia 12 lipca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja przy Rybim Rynku.

(23688

W środę, dnia 4 września o godzinie 11 przed południem sprzedawać będę najwięcej dającemu

2 konie (kucyki) z kompletn. uprzężeniem.

M. PIECHOWIAK, zaprzysiężony licytator i taksator
ul. Długa 8 Centrala mebli Telefon 1651

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 września br. o godzinie 9 przed południ. sprzedam **w Przyłubiu Kraińskim** najwięcej dającemu na natychmiastową zapłatą następujące ruchome rzeczy zmysłowe: **kilka mórg trawy (drugie koszenie), 134 bruzd ziemniaków, odcinek pola z warzywem (pomidory, kalafiory, buraki, fasola i galarepa) oraz owoce z jednej jabłoni i gruszy.**

Zbiór chętnych supna przed zagrodą p. Lisa.

13715) **Czternasty,** komornik sąd. z p. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W środę 4 bm. o godzinie 4 po południu sprzedawać będę **w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 27** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą 1) **bufet kuchenny** 2) **różne naczynia kuchenne** 3) ca. **700 sztuk kartonów do muchołapek** 4) **inne surowce do muchołapek** 5) **męskie używane ubranie (ciemne).**

23722) **Joachimowski,** komornik sądowy.

Wydział Powiat. Sejmiku Prużańskiego

poszukuje przedsiębiorcy,

któryby na własny koszt **dokonywał przeróbkę, zwierząt padłych, na mączkę mięsną, klej, tłuszcz itd.** Przedsiębiorstwu może być nadaną koncesja wyłączności na terenie **powiatu Prużańskiego.** Projekt zorganizowania przedsiębiorstwa i swe warunki należy nadesłać do Biura **Wydziału Powiatowego Sejmiku w Prużanie** (województwo Poleskie).

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Starosta:
(—) R. Walewski. (23402

Wydział Powiatowy w Czarnkowie nad Notecią poszukuje

budowniczego powiatowego

Pensja według grupy IX. do VII. (plus 15%/ dodatku komunalnego) zależnie od kwalifikacji t. j. wykształcenie i czasu praktyki fachowej.

Reflektuje się na rutynowanego fachowca z conajmniej średniem wykształceniem technicznem, obeznanego dokładnie z budową dróg i mostów oraz budynków mieszkalnych i mogącego wykazać się conajmniej 5-letnią praktyką samodzielną w powyższej dziedzinie. Pożądane są również znajomości z zakresu meljoracji.

Oferty wraz z odpisami świadectw i życiorysem uprasza się składać w terminie do 15 września br.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
23698) Starosta Powiatowy, (St. Boguszewski).

Elektrotechniczna S. A. poszukuje

przedstawiciela

ustosunkowanego w przemyśle metalowym, cukrowniczym i włókienniczym - **na Bydgoszcz.** (23221

Oferty sub: „Sp. Akc.“ do **Tow. Reklamy Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa,** Marszałkowska 124.

Poszukuję zaraz lub później do mego **składu manufaktury i konfekcji biegłej, samodzielnej**

ekspedjentki

(23606

władającej językiem polskim i niemieckim, obeznanej z klientelą wiejską. Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją i pod. pensji przy wolnem utrzymaniu uprasza **Aug. Piechowski, Skarszewy (Pom.), Rynek.**

Krajowy Zakład Psychjatryczny w Świeciu poszukuje jednej starszej i jednej młodszej

kucharki

obeznanych z masowem gotowaniem oraz z kuchnią warszawską. Oferty z podaniem życiorysu, świadectw i referencji należy nadsyłać do Dyrekcji Zakładu w terminie do 15 września br. Reflektuje sie tylko na siły pierwszorzędne, które już dłuższy czas w podobnych instytucjach pracowały. (23161

Młocarnie szerokomłotne

oryginalne Jaehne & Sohn, Landsberg, jak i najlepsze fabrykaty krajowe.

Młocarnie walcowe
Młocarnie cepowe
Młocarnie kolcowe
Sieczkarnie
Srutowniki - Wialnie

w wielkim wyborze stale na składzie.

BRACIA RAMME

Telefon 79 **BYDGOSZCZ** Św. Trójcy 14b
22833)

OD 7 DO 19 WRZEŚNIA

IX. TARGI WSCHODNIE

W E L W O W I E

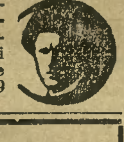
DOROCZNY ZJAZD WYSTAWCÓW, NABYWCÓW I ZWIEDZAJĄCYCH Z CAŁEJ POLSKI I 24 PAŃSTW OBCYCH.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH, DZIAŁ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH, DZIAŁ BUDOWNICTWA BETONOWEGO, DZIAŁ PRZYBORNICTWA I URZĄDZEŃ DLA WARSZTATÓW RĘKODZIELNICZYCH, GRUPA JAPOŃSKA (138 FIRM). TARG HODOWLANY KONI REMONTOWYCH I LUKSUSOWYCH, BYDŁA ZARODOWEGO, RASOWEJ TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC, TARG DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW.

50% zniżka kolejowa w drodze powrotnej ze Lwowa dla przyjezdnych za okazaniem karty stałego wstępu na Targi. 25-procentowa zniżka na polskich linjach lotniczych. Stałe karty wstępu do nabycia po cenie zł 12.— w biurach „Orbisu“ i Targów Wschodnich.

Przydział kwater na głównym dworcu we Lwowie. Informacje w Zarządzie Targów Wschodnich, Lwów, plac wystawowy. Telefon 9-64, 77-97 i 77-98.

Bezpłatnie **Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“!** Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia - darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Niniejsze ogłoszenie i 75 gr znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne, godz. 11—7 wieczorem. (23689



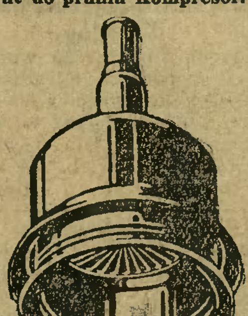
Baczność Gospodynie!!!

Codziennie **od godziny 11 przed połudn. i godz. 5 po południu** rozpoczyna się

pokaz prania nowoczesnym aparatem Kompresor

przy **ulicy Podwale 2 (obok Hali miejskiej).**

Tak wygląda nowoczesny aparat do prania Kompresor.



Cena 60 zł. 5 lat gwarancji.
Aparat można kupić i zabrać.

Aparatem tym można wszelką brudną bieliznę prać, z największą oszczędnością bielizny, mydła, proszku i czasu, tak że bielizna, którą się prało 2 dni, będzie tak samo czysto śnieżnie-biało wyprana w przeciągu **2 do 4 godzin.**

Uprasza się przynieść brudną bieliznę, którą się zwraca w 5 minut. czysto wypraną z powrotem.

Na życzenie demonstruję bezpłatnie w domu.

Zgłoszenia przyjmuję się **Bydgoszcz, ul. Podwale 2.**

Zastępstwo na aparaty do prania na Bydgoszcz i okolicę: 20741

St. Wiśniewska, ul. Gdańska 152.

Przedstawicielstwo „Kompresor“ na Pomorze
Toruń, ul. Szopena nr. 20.

Pokaz prania **w Grudziądzu w hotelu pod „Złotym Lwem“,** ul. 3 Maja - **we wtorek, dnia 3 i środę 4 września** o godz. 5 po poł.

W Toruniu w hotelu Mazowieckim, ulica św. Katarzyny **w czwartek, dnia 5 i piątek, dnia 6 września** o godz. 5 po poł. (23695



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn
Bydgoszcz 6316
ul. Gdańska nr. 153.
Wysyłka pozamiejscowa.

Prima węgiel górnośl.
„ **brykiety** „
„ **koks hutniczy**
„ **węgiel kowalski**
„ **węgiel drzewny**
dostarcza
„Impregnacja“
Bydgoszcz Tel. 1214, 1215, 1003
Składnica:
Chodkiewicza 8-18
22088 Tel. 1300.

Miód pszczelny w każdej ilości kupuje 23525
Józef Häusler, Bydgoszcz, ul. Mostowa nr. 9.

Praktyczne Kursy Handlowe

w BYDGOSZCZY, ulica Chrobrego 7 (dom własny)

Zawiadomienie.

Półroczny **kurs handlowy koedukacyjny** rozpoczyna się **3 września rb.** Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach 12—1 w poł. i 6—7 wiecz.

22969) **DYREKCJA:** Jan Hennes.

Oryginał „Record“ zwyciężył.

Wyniki wyścigów szosowych dnia 25. VIII. 29 r. o puhar B. T. C.

Główny bieg 100 km. Bydg. Tow. Cyklistów
1 miejsce zajął **Więcek Feliks - „RECORD“**

Główny bieg 100 km. Bydg. Tow. Kolarzy
1 miejsce zajął **Zielke - „RECORD“**

10 km. - **1 miejsce Janicki Bernard - „RECORD“**
15 km. - **1 miejsce Owczarzak Marjan - „RECORD“**
20 km. - **1 miejsce Owczarzak Marjan - „RECORD“**
20 km. - **1 miejsce Ciechowski Jan - „RECORD“**

Firma Oryginału „Recordu“ **na 1 miejscu zwycięża.**

(23589)

Willy Jahr, Bydgoszcz.

SZKOŁA MUZYCZNA L. JAWORSKIEGO
w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 13/14

rozpoczyna nowy rok szkolny dnia 2-go września br.

Program szkoły obejmuje naukę gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, śpiew solowy, nauka kompozycji, teorja i historja muzyki, solfeż, nauka harmonji, kontrapunkt, instrumentacja, gra ensemblowa i orkiestrowa.

Wpisy przyjmuje się codziennie (23140
w lokalu szkolnym od 9-12, Śniadeckich 13/14, II.



Instrumenty muzyczne

wszelkiego rodzaju, dęte i smyczkowe
ze znanych fabryk krajowych i zagranicznych
polecam po cenach jak najtańszych:

Mandoliny	od 14.— zł do 75.— zł		Trąbki	od 95.— zł do 120.— zł
Skrzypce	od 12.75 zł do 145.— zł		Alty	od 160.— zł do 175.— zł
Smyczki	od 2.— zł do 26.— zł		Tenory	od 185.— zł do 220.— zł
			Barytony	od 195.— zł do 300.— zł
			Tuby	od 325.— zł do 750.— zł
Harmoniki ręczne	od 12.— zł do 500.— zł		Klarnety	od 50.— zł do 350.— zł

Instrumenty dęte nastrojone są dokładnie przez wybitnych fachowców. (23261

Gramofony i płyty w wielkim wyborze.
Wszelkie przybory i części zapasowe na składzie.

Panowie kupcy i towarzystwa otrzymają odpowiedni rabat.

Skład instrumentów muzycznych
Stanisław Bukowski, **Tczew Kościuszki 1.**

5-cio pokojowe mieszkanie

w pobliżu Pl. Teatralnego, w nowym domu, z przejęciem prawie nowego modnego **urządzenia mieszk., do wynajęcia.** Szczegóły bliższe pod „W. S. 100“ adm. Dziennika Bydgoskiego. (12306

Dzień szczęścia się zbliża!

Zł. 750.000.-

Każdy, kto nadeśle do Kolektury Loterji Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33 swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do **5-ej klasy 19-ej Polskiej Loterji Państwowej,** wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego **astrologa Szyllera-Szkolnika** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu do **P. K. O. za nr. 16.301** lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu **50 zł., pół losu 100 zł., trzy czwarte losu 150 zł., cały los 200 zł.** oraz na koszta pocztowe **75 gr.** na list polecony. Życzącym wysyłamy za zaliczeniem po przesłaniu **5 zł.** a conto losu. **Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.**

Główna wygrana 750.000 złotych!
Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie odbędzie się od dnia 7-go września do 9-go października r. b. włącznie.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA! Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Ogłoszenie wyciąć i załączyć.

Przyjmujemy również już zamówienia do I-ej klasy następnej loterji. Cena: $^1/_4$ losu - 10 zł., $^1/_2$ losu - 20 zł., $^3/_4$ losu - 30 zł., $^4/_4$ losu - 40 zł. (22514

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej, Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.